Biblioteka Uniwersytecka w Szczecinie

Kurier Szczeciński

PONIEDZIAŁEK, 27 WRZEŚNIA 1982 ROKU WYD. AB

26·IV·1945 NIE RZUCIM ZIEMI SKĄD NASZ RÓD

Nr 178 (11 560) Rok założenia 1945 Nakład: 80 000 egz. Cena 5 zł

„Jesień 82"

Na poprawę rynku trzeba poczekać

(Korespondencja własna z Poznania)

W PIĄTEK dobiegły końca, organizowane w Poznaniu po raz czterdziesty Targi Krajowe „Jesień '82". Jak już wspominaliśmy w poprzednich korespondencjach odbyły się one przede wszystkim pod znakiem ofert ze strony drobnej wytwórczości, a szczególnie spółdzielczości pracy. Propozycje handlowe tego sektora gospodarki zamknęły się kwotą 45 mld zł, co stanowiło 50 proc. szacunkowej wartości globalnej oferty tegorocznych TKJ.

JAKIE były efekty tegorocznej poznańskiej imprezy? Według wstępnych danych, jakie uzyskaliśmy w biurze prasowym targów, przedsiębiorstwa handlowe zrzeszone w ZPHW zawarły kontrakty, na dostawy w I kwartale przyszłego roku, o

(Dokończenie na str. 2)

Z udziałem W. Jaruzelskiego — narada w URM

Aktualna sytuacja i zadania dla terenowych organów władzy

AKTUALNA sytuacja społeczno-polityczna i gospodarcza kraju, a na tym tle wnioski i zadania dla terenowych organów administracji państwowej były w piątek tematem narady z udziałem wojewodów, prezydentów miast stopnia wojewódzkiego i wojewódzkich pełnomocników Komitetu Obrony Kraju, która odbyła się w siedzibie Urzędu Rady Ministrów w Warszawie.

Naradę prowadził prezes Rady Ministrów, gen. armii Wojciech Jaruzelski.

W pierwszej części — minister ds. związków zawodowych Stanisław Ciosek przedstawił — na tle bieżącej sytuacji społeczno-politycznej — niektóre zagadnienia dotyczące przyszłości ruchu zawodowego w Polsce. Stwierdził m. in., że punktem wyjścia powinien być powrót do sierpnia 1980 r., kiedy to podpisane zostały porozumienia ze strajkującymi robotnikami Wybrzeża określające rolę i sens niezależnych, samorządnych związków zawodowych.

Z kolei o działaniach Milicji Obywatelskiej, służących umacnianiu dyscypliny społecznej, porządku i bezpieczeństwa publicznego poinformował komendant główny MO — gen. bryg. Józef Beim.

(Dokończenie na str. 3)

Ukonstytuowała się Wojewódzka Rada Programowo—Koordynacyjna PRON

Porozumienie w imię dobra Polski

W MINIONY PIĄTEK, w Sali Anny Jagiellonki Zamku Książąt Pomorskich odbyło się pierwsze spotkanie grona osób, które podejmując ogólnopolską inicjatywę Patriotycznego Ruchu Odrodzenia Narodowego, przystąpiły do utworzenia wojewódzkiego ogniwa tej organizacji.

PRZEWODNICZĄCY spotkania doc. dr Sylwester Kowalik z Pomorskiej Akademii Medycznej stwierdził na wstępie, że bezpośrednim impulsem dla tego zgromadzenia stała się Deklaracja PRON, otwierająca odmienny rozdział naszej historii. Społeczeństwo zyskuje platformę porozumienia, pozwalającą na przekształcenie deklaracji w polityczne wartości. Znajdzie się w ruchu odrodzenia narodowego miejsce dla reprezentantów wszystkich patriotycznych sił narodu.

W wystąpieniach przedstawicieli ZSL, PZPR, SD, ZW ZBoWiD, ZO PAX, OW Chrześcijańskiego Stowarzyszenia Społecznego, ZP „Grunwald", Klubów Wiedzy Społeczno-Politycznej „Rzeczywistość", mówców bezpartyjnych, silny wyraz znalazła chęć porozumienia się w imię dobra Polski, zachowania jej niezależności i samodzielności w dziele pokonywania wewnętrznych kłopotów naszego państwa.

Inicjatywne zebranie PRON w naszym województwie wybrało Prezydium Tymczasowej Rady Programowo-Koordynacyjnej. Oto jej skład: **Witold Ankutowicz** (energetyk — PKS Stargard), **Stanisław Bizek** (artysta-rzeźbiarz), **Kazimierz Borowski** (felczer — Sanepid Świnoujście), **Bogdan Chocianowicz** (dziennikarz TV Szczecin), **Bohdan Daniel** (lekarz Woj. Szpitala Zespolonego), **Józef Drapiński** (ppłk. LWP) **Kazimierz Fijałkowski** (przewodniczący Woj Oddz. ChSS), **Jerzy Goliński** (przewodniczący ZO PAX), **Waldemar Grzywacz** (prof. Politechniki Szczecińskiej), **Witold Kmiecik** (prezes koła b. Działaczy Polonijnych, przew. MOKON), **Maria Król** (kier. Biura Cechu, Goleniów), **Róża**

(Dokończenie na str. 2)

W Libanie

Międzynarodowe kontyngenty wojsk zajmują pozycje

BEJRUT PAP. Mimo ciągłej obecności wojsk izraelskich w Bejrucie, wchodzący w skład międzynarodowych sił wojskowych, kontyngent żołnierzy włoskich zajął w niedzielę wieczorem pozycje w stolicy libańskiej. Oczekuje się, że dziś uczyni to samo przybyła do Bejrutu jednostka armii francuskiej. Nowo wybrany prezydent Libanu, Amin Dżemajel wezwał kontyngenty wojskowe obu krajów, aby zapewniły ochronę obozów uchodźców palestyńskich nie czekając na przybycie oddziałów amerykańskich.

Nowy prezydent Libanu, Amin Dżemajel oświadczył w niedzielę, że za wcześnie jest jeszcze, aby Liban myślał o zawarciu separatystycznego układu pokojowego z Izraelem.

Wybory w Hesji

Chrześcijańscy demokraci nie zdobyli absolutnej większości

BONN PAP. 9 dni po upadku rządu koalicyjnego w Bonn, partia kanclerza Schmidta uzyskała niespodziewanie wysokie poparcie wyborców w Hesji. SPD okazała się w tym kraju niespodziewanie tak silna, że konserwatywni chrześcijańscy demokraci nie zdobyli absolutnej większości w regionalnym parlamencie, a FDP nie zdołała uzyskać ani jednego mandatu. Wyniki wyborów pozwalają wątpić, czy nowo powstała koalicja opozycyjna FDP/CDU/CSU zdoła zrealizować swój plan, zmierzający do pozbawienia Helmuta Schmidta urzędu kanclerskiego i przejęcia rządów w wyniku zapowiedzianego na piątek głosowania nad wnioskiem o wotum nieufności dla gabinetu socjaldemokratycznego.

Kanclerz Helmut Schmidt oświadczył w niedzielę wieczorem, że wyniki wyborów regionalnych w Hesji potwierdzają konieczność rozpisania w RFN nowych wyborów powszechnych w celu wyjścia z kryzysu politycznego.

Kandydat CDU do urzędu premiera Hesji, Alfred Dregger oznajmił w niedzielę o zamiarze podania się do dymisji ze stanowiska przewodniczącego regionalnego kie rownictwa tej partii ponieważ CDU nie zdobyła w wyniku wyborów w Hesji absolutnej większości.

Po masakrze w Bejrucie

Rząd izraelski powoła komisję?

PARYŻ PAP. Jak podaje AFP z Jerozolimy, rząd izraelski znajdujący się w obliczu nieustających protestów na całym świecie i krytyki wewnątrz kraju z powodu masakry dokonanej przy współudziale wojsk izraelskich w obozach palestyńskich w Bejrucie zachodnim, powoła prawdopodobnie we wtorek komisję prawną dla zbadania okoliczności tej zbrodni.

W KW PZPR

Roboczo o kulturze

W SOBOTĘ w siedzibie KW PZPR odbyła się narada z udziałem członków Egzekutywy i Sekretariatu KW PZPR oraz działaczy kultury i dyrektorów placówek kulturalnych naszego miasta. Wprowadzenia do dyskusji dokonał I sekretarz KW PZPR Stanisław Miśkiewicz. Mówca podkreślił, iż mimo kryzysu sprawy związane z umacnianiem humanistyki, upowszechnianiem wartości duchowych, sztuki i kultury nie zeszły na plan dalszy w perspektywie działań władz wojewódzkich. Przy pełnym poparciu instancji partyjnej, powołano miesięcznik „Morze i Ziemia", Wydawnictwo Zachodnio-Pomorskie, poczyniono kroki celem

(Dokończenie na str. 2)

Zachorowania na zapalenie opon mózgowo-rdzeniowych

To jeszcze nie epidemia...

DO końca sierpnia 2302 osoby zachorowały na zapalenie opon mózgowo-rdzeniowych (liczba zgłoszonych, a nie potwierdzonych przypadków była ponad dwa razy większa). Zachorowań nadal przybywa. Ogniska

(Dokończenie na str. 2)

Reporterski zwiad „Kuriera" w wolną sobotę i niedzielę

Kioski „Ruchu" – przypadek szczególny

DO BAJEK dla grzecznych dzieci można zaliczyć opowieści o czasach, kiedy to kioski „Ruchu" sprzedające nie tylko gazety i papierosy, ale także setki potrzebnych na co dzień drobiazgów, czynne były przez cały tydzień — od świtu do wieczora.

PRZYZWYCZAILIŚMY SIĘ do tego, często kioski były „ostatnią deską ratunku" w sytuacjach gdy urwało się ostatnie sznurowadło a Piotruś zapisał ostatni zeszyt. Pewnego dnia skończyły się te piękne czasy. Kioskarze przestali odkładać prasę do teczek, kończyli pracę wczesnym popołudniem, a wyjeżdżając na weekend czy urlop zamykali kioski na cztery spusty. Latem tego roku dochodziło do tak paradoksalnych sytuacji, że czasopisma ukazujące się pod koniec tygodnia można było kupić najwcześniej w poniedziałek. W wolną sobotę i niedzielę w całym Szczecinie nie był czynny ani jeden kiosk, nawet na Dworcu Głównym w rezultacie czego przyjezdni wsiadali do tramwaju lub autobusu bez biletu. No bo gdzie go mieli kupić?

Kierownictwo „Ruchu" przestało panować nad sytuacją, w której swoboda ajentów stała w jaskrawej sprzeczności z dobrymi zwyczajami handlowymi, nie mówiąc już o przepisach. Stąd też powszechna krytyka pod adresem „Ruchu", stąd działanie władz. Ostatnio udało się pogodzić zdobycze socjalne kioskarzy i wymagania rynku. Przedłużono godziny handlu, uruchomiono ponownie sprzedaż w wolne soboty i niedziele. Oczywiście nie osiągnięto stanu sprzed roku czy dwóch lat, ale postęp jest widoczny — co potwierdził rajd naszych reporterów przeprowadzony w minioną sobotę i wczoraj. Niestety, w funkcjonowaniu sieci kiosków „Ruchu" nadal występują zgrzyty, nie wszystkie punkty sprzedaży pracują jak należy.

W WOLNĄ SOBOTĘ wszystkie kioski winny być otwarte w godz. 7—15. Czy tak rzeczywiście było? Otóż w Śródmieściu sytuacja przedstawiała się najlepiej. Kioski były otwarte. Natomiast im dalej od centrum, tym gorzej. Nie wiadomo dlaczego niektórzy ajenci kończyli pracę o godz. 13. Tak było w przypadku punktu sprzedaży nr 197 przy ul. Mieszka I, kiosku na Królowej Jadwigi róg Jagiełły, Konopnickiej róg Mickie-

(Dokończenie na str. 2)

DZIŚ W NUMERZE: ◆ Z redakcyjnej poczty ◆ Pokonać kryzys ◆ Po pierwszym dzwonku ◆ Zaproszenie do galerii ◆

Egz. obow. Reg. 45/82

Porozumienie

(Dokończenie ze str. 1)

Kudryńska (dyr. przedszkola nr 41), **Tadeusz Lewandowski** (rolnik z gm. Kołbaskowo), **Julitta Nowak** (przew. ZMG ZSMP, Gryfino), **Bogdan Nowak** (sekr. Oddziału ChSS), **Zdzisław Pędziński** (sekretarz KW PZPR), **Bogusław Prajsner** (sztauer Zarządu Portu), **Adam Różyło** (przew. WK SD), **Ryszard Szunke** (prezes WO ZSL), **Zdzisław Tur** (KWS-P „Rzeczywistość") oraz **Marian Kasprzyk** (ZP „Grunwald").

Przewodniczącym Tymczasowej Rady Programowo-Koordynacyjnej wybrany został prof. **Waldemar Grzywacz**, a zastępcami — **Jerzy Goliński, Bogusław Prajsner** i **Zdzisław Pędziński**. Grono to w najbliższych dniach przygotuje projekt planu pracy, który przedstawi członkom zebrania założycielskiego. Jednocześnie każdy z uczestników inicjatywnego spotkania zobowiązany został do przygotowania własnych propozycji działania w interesie odrodzenia narodowego. (jf)

„Jesień 82"

(Dokończenie ze str. 1)

wartości 25 mld zł, co odpowiada 7 proc. ich rocznych obrotów.

Obok wielu udanych zakupów handlowcy narzekali na część ofert, które już w chwili podpisywania wydawały się być mało realne. Niektórzy producenci nie byli w stanie zagwarantować pożądanej jakości towarów, inni natomiast obwarowywali umowy stwierdzeniem, że wywiążą się z nich jedynie w wypadku otrzymania koniecznych do produkcji surowców.

Jak na tym tle wypadły zakupy szczecińskiego WPHW? Dyrektor naczelny **Stefan Krupiński** w rozmowie z nami tuż po zakończeniu poznańskiej imprezy stwierdził, że wyniki handlowe przedsiębiorstwa, które przewyższyły 1,5 mld zł są lepsze w porównaniu do wiosennej giełdy. Na targach udało się zakontraktować towary o wartości ponad 1/4 obrotów rocznych. Dla wyjaśnienia targi nie są jedynym miejscem zawierania umów handlowych, gdyż ponadto organizowane są różne giełdy specjalistyczne.

Najbardziej udanych zakupów dokonali branżyści z oddziału III. Dotyczyły one bardzo szerokiego asortymentu zabawek dla dzieci oraz artykułów sportowych i papierniczych. Zakupiono również artykuły ceramiczne, które staną się przedmiotem wymiany z handlowcami NRD, dzięki czemu szczeciński rynek wzbogaci się o wyroby naszych sąsiadów zza Odry.

HANDLOWCY z pionu CSS „Społem" zakupili na targach wyroby o wartości 15 mld zł. Należy przy tym dodać, że na poznańskiej imprezie w zasadzie nie były wystawiane produkty spożywcze. Handlowcy ze spółdzielczości kontraktowali więc przede wszystkim produkcję przemysłu drobnego: artykuły metalowe, sprzęt gospodarstwa domowego i drobne artykuły wyposażenia mieszkań.

Ostatni dzień targów dla większości wystawców był już dniem relaksu. W piątek rano wiele stoisk było zdemontowanych. Było to efektem tego, że sprzedano już wystawione wyroby w pierwszych dniach. Na targowym placu boju pozostali już tylko ci producenci, którzy prowadzili rozmowy na temat przyszłych potrzeb rynku w dalszych okresach. Poszukiwano w ich trakcie nowych propozycji produkcyjnych.

DOTARLIŚMY do niezwykle atrakcyjnie reklamującej się (ładne opakowania, nalepki z estetycznym znakiem firmowym) prywatnej firmy z Wirek k. Poznania pn. „Fructo". Jej właściciele, którzy nie przekroczyli jeszcze trzydziestego roku życia zaprezentowali na targach znakomite, oparte na domowej recepturze przetwory warzywne takie jak majonez, chrzan itd. Ich oferta została sprzedana w ciągu godziny. Pobyt na targach do ostatniej chwili przeznaczyli na rozmowy w celu zdobycia zamówień na nowe asortymenty produkcji. Otrzymali jak się okazało od CHZ „Remex" propozycję wystawienia chrzanu i soku z selerów na jesiennej wystawie w Paryżu.

Ten eksportowy sukces młodych poznaniaków zawdzięczają oni nie tylko swojej pracowitości i pomysłowości, ale również mechanizmom ekonomicznym, które stworzyły w ostatnim czasie dużą szansę rozwojową dla rzetelnych.

TEN i inne przykłady ekspansji drobnej wytwórczości wzbogacające rynek i wpływające na wzrost naszego eksportu świadczą o tym, że ten sektor produkcji w pełni poddał się regułom trzech „S". W przemyśle kluczowym, co można sądzić według stosunkowo skromnej oferty rynkowej, mechanizmy reformy funkcjonują jeszcze słabo. Na globalną poprawę sytuacji na rynku musimy więc jeszcze poczekać.

Włodzimierz ABKOWICZ

To jeszcze nie epidemia...

(Dokończenie ze str. 1)

epidemiczne pojawiają się w coraz to nowych rejonach kraju. Obecnie notuje się je w 16 województwach. W niektórych rejonach wytworzyła się psychoza tej choroby i wystraszeni ludzie zgłaszają się tłumnie do lekarzy z powodu błahych niedyspozycji żołądkowych. Tu i ówdzie w panikę wpadają również lekarze.

— CZY zachorowalność, którą obserwujemy w tym roku ma wyjątkowy charakter? — z tym pytaniem „Express Wieczorny" zwrócił się do prof. dr. hab. med. Wiesława Magdzika, dyrektora Państwowego Zakładu Higieny.

— ZAPALENIE opon mózgowo-rdzeniowych może być wywołane przez różne czynniki etiologiczne. To, które obserwujemy teraz, jest to wirusowe zapalenie opon — mówi prof. Magdzik. — Ma łagodny przebieg i w ogromnej większości przypadków ustępuje po 4—5 dniach, na ogół bez następstw. Ze względów klinicznych i epidemiologicznych wszyscy chorzy są hospitalizowani.

Corocznie obserwuje się wzmożenie zachorowań na tę postać zapalenia opon mózgowo-rdzeniowych pod koniec lata. W tym roku zachorowalność jest większa niż w latach poprzednich. Np. w roku 1979 do końca sierpnia zanotowaliśmy 2503 zachorowania, a w tym samym okresie br. 2802. Nie jest to więc zjawisko wyjątkowe, incydentalne. I nie bardzo rozumiem, dlaczego trzy lata temu czy w ubiegłym roku nie było paniki, a w tym roku jest?

— Prasa podaje znacznie większe liczby zachorowań niż pan...

— Te liczby, to nie są potwierdzone zachorowania, lecz liczby zarejestrowanych pacjentów, u których podejrzewa się tę chorobę. Zazwyczaj są one 2—3 razy większe niż faktyczna liczba chorych.

— Jakie są objawy tej choroby?

— Dominującymi objawami są silny ból głowy i gałek ocznych, podniesiona temperatura, nudności i sztywność karku. Większość chorych stanowią dzieci i młodzież.

— Czy to jest epidemia?

— Eidemia jest to występowanie na danym terenie większej liczby zachorowań niżby się można spodziewać na podstawie analizy sytuacji w latach ubiegłych. W myśl tej definicji na niektórych terenach rzeczywiście mamy do czynienia z epidemią. Nie można tego jednak odnieść jeszcze do całego kraju.

— Jak pan profesor przewiduje dalszy rozwój zachorowań?

— Już w tej chwili w części województw objętych epidemią następuje spadek zachorowań, w niektórych zachorowania nie narastają, w innych liczba ich rośnie. Szerzeniu zachorowań sprzyja przemieszczanie się dużych grup ludności. Ma to miejsce szczególnie na przełomie sierpnia i września, kiedy dzieci i młodzież wracają z wakacji do domów. Wtedy pojawiają się nowe ogniska epidemiczne. Można przewidywać, że wygasną one pod koniec września.

— W jaki sposób dochodzi do zakażenia wirusem powodującym obecne zapalenie opon mózgowych?

— W tym przypadku — zawsze drogą pokarmową. Czynnikiem zakażającym jest kał ludzki. A więc jest to typowa choroba, która powstaje w następstwie nieprzestrzegania zasad higieny i pogarszania stanu sanitarnego kraju. Wirusy przedostają się do przewodu pokarmowego z żywnością lub wodą. W ten sam sposób dochodzi również do zakażenia czerwonką, durem brzusznym, do zatruć pokarmowych i innych chorób z tej grupy. Jeśli będzie postępowało pogorszenie stanu sanitarnego kraju i nieprzestrzeganie zasad higieny, wówczas można spodziewać się wystąpienia epidemii również tych wymienionych chorób.

* * *

W WOJ. SZCZECIŃSKIM — jak poinformował nas dyrektor Wojewódzkiej Stacji Sanitarno-Epidemiologicznej Ignacy Klecha — w tym roku od 1 stycznia do 15 września wystąpiły 54 przypadki zachorowań na surowicze zapalenie opon mózgowych. W analogicznym okresie ub. roku zanotowano identycznych zachorowań — 21. Wzrost jest zatem znaczny, choć w porównaniu z innymi województwami — mały. Na razie nie zachodzi w naszym województwie potrzeba powołania specjalnych zespołów lekarskich do zwalczania choroby i ogłaszania stanu epidemii.

Roboczo o kulturze

(Dokończenie ze str. 1)

przygotowania ram wydawniczych dla Uniwersytetu Szczecińskiego. Czynione są starania o utworzenie samodzielnej drukarni prasowej, Wydziału Instrumentalnego w naszej filii poznańskiej Akademii Muzycznej, Muzeum Historycznego miasta Szczecina. Rozwiązywane są problemy środowiska plastycznego, muzycznego, teatralnego.

Wojewoda, Stanisław Malec, przedstawił stan gospodarki naszego województwa, wskazując na oznaki zarysowującego się polepszenia w tej dziedzinie. Wojewoda wskazał na możliwości, jakie dają twórcom i całej kulturze powołane w maju Narodowa Rada Kultury oraz Fundusz Rozwoju Kultury. Wojewoda zapowiedział stworzenie Regionalnej Rady Rozwoju Kultury, celem rozwinięcia konkretnej organizatorskiej działalności, m. in. w dziedzinie stale kulejącego upowszechniania kultury.

Ożywiona dyskusja przyniosła szereg uwag i wniosków z zakresu sytuacji w bibliotekarstwie, w środowisku wiejskim, w sytuacji bytowej artystów scenicznych, udziału młodzieży w życiu intelektualno-artystycznym, tworzenia nawyków uczestniczenia w kulturze przez młode pokolenie.

Wicewojewoda Andrzej Głowacki zapoznał zebranych z nowymi postanowieniami administracyjnymi, które przyczynią się z pewnością do ożywienia i wzmocnienia sfery kultury. Między innymi zapadło postanowienie, że środki nie wykorzystane na cele kulturalne w roku budżetowym nie będą przepadać, lecz tworzyć będą stały fundusz przeznaczony na rozwój tej dziedziny życia. Przeciwdziałać się będzie upadkowi społecznych towarzystw kulturalnych, których pracę zniweczył odmienny podział administracyjny kraju (zlikwidowanie powiatów). W najbliższym czasie w Szczecinie powstanie Centrum Kultury Młodzieżowej. Podniesiona zostanie ranga istniejących przy teatrach Małych Scen oraz poziom Szczecińskiego Tygodnia Teatralnego. Podjęta zostanie rozbudowa Wojewódzkiej i Miejskiej Biblioteki Publicznej. W najbliższym czasie utworzone zostanie stanowisko plastyka wojewódzkiego.

Kończąc robocze spotkanie, I sekretarz KW PZPR Stanisław Miśkiewicz stwierdził, że wojewódzka instancja nadal konsekwentnie realizować będzie postanowienia IX Zjazdu PZPR, przychodząc z pomocą we wszelkich inicjatywach kulturalnych, licząc równocześnie na to, iż inicjatywy te zyskiwać będą wymiar ogólnopolski. (jf)

Piątka dzieci zatruła się lekami

ZAKOPANE PAP. Prokuratura Rejonowa w Nowym Targu prowadzi dochodzenie w sprawie tragicznego wydarzenia jakie miało miejsce w minionym tygodniu we wsi Łopuszna. Piątka dzieci w wieku od pięciu do ośmiu lat znalazła w lesie plastikową torebkę, z — jak się przypuszcza — silnymi lekami neurologicznymi i nasercowymi. Skutki okazały się tragiczne. Dzieci uległy poważnemu zatruciu. Siedmioletnia dziewczynka zmarła w godzinę po spożyciu znalezionych tabletek w nowotarskim szpitalu. Jedno dziecko przebywa na leczeniu w Instytucie Pediatrii w Krakowie, troje w zakopiańskim szpitalu. Ich życiu nie zagraża już niebezpieczeństwo.

Termin wizyty papieża w Polsce

WARSZAWA PAP. Komisja Wspólna Przedstawicieli Rządu i Episkopatu na posiedzeniu odbytym w dniu 24 września br. omówiła założenia przyszłorocznej wizyty papieża Jana Pawła II w Polsce.

Termin wizyty zostanie wkrótce podany do wiadomości publicznej.

4000 numer „Przeglądu Technicznego"

WARSZAWA PAP. Kolejny numer „Przeglądu Technicznego", który wydany został z datą 26 września, jest 4 000 numerem tego jednego z najstarszych czasopism europejskich. Założone w 1866 r. i wydawane od tego czasu poświęcone jest rozwojowi techniki i nauki, a także problemom gospodarczym i społecznym. Niewiele jest, nawet w świecie, pism naukowo-technicznych starszych od „Przeglądu Technicznego".

We Włocławku

Wyrok na prowodyra ulicznej demonstracji

WŁOCŁAWEK PAP. W Sądzie Wojewódzkim we Włocławku odbyła się rozprawa przeciwko 23-letniemu Bogusławowi Skibickiemu, oskarżonemu o to, że 31 sierpnia br. nawoływał do uczestniczenia w antypaństwowych manifestacjach wznosząc wrogie hasła. Sąd skazał go na 3,5 roku pozbawienia wolności oraz utratę praw publicznych na okres 3 lat. Wyrok jest prawomocny. B. Skibicki był już w przeszłości karany sądownie oraz 4-krotnie stawał przed kolegium do spraw wykroczeń. Ostatnio nigdzie nie pracował.

W Szczecinie

Wyroki za udział w zajściach

SĄD WOJEWÓDZKI w Szczecinie ogłosił 24 bm. wyrok w prowadzonej w trybie doraźnym sprawie 29-letniego mieszkańca Szczecina, pracownika Szczecińskich Zakładów Pralniczych Benedykta Dąbrowskiego oskarżonego o szczególnie aktywny udział w zajściach, jakie miały miejsce 31 sierpnia br. B. Dąbrowski rzucił z dachu jednego z domów w kierunku samochodu MO butelkę z łatwopalnym płynem. Na szczęście samochód w ostatniej chwili odjechał — butelka rozprysła się na jezdni i zapaliła. Sąd skazał B. Dąbrowskiego na 4 lata pozbawienia wolności. Wyrok jest prawomocny.

Również 24 bm. ten sąd ogłosił wyrok w sprawie dwóch mieszkańców Szczecina 26-letniego Mariusza J. pracownika zakładów „Polmos" oraz 21-letniego Marka Z. pracownika „Polmozbytu", b. członków zawieszonego NSZZ „Solidarność" oskarżonych o niezaniechanie działalności związkowej i nielegalne jej kontynuowanie. Akt oskarżenia zarzucał im malowanie na jednym z budynków oraz na jezdni napisów o treści poniżającej Wojskową Radę Ocalenia Narodowego oraz ubliżającej MO. Sąd skazał Mariusza J. na półtora roku pozbawienia wolności, a Marka Z. na rok pozbawienia wolności. W tej sprawie wyrok nie jest prawomocny.

Komunikat MSW

KATOWICE PAP. 24 bm. do Komendy Wojewódzkiej MO w Katowicach zgłosił się ukrywający się Mieczysław Brzeziński — były zastępca przewodniczącego Miejskiej Komisji Koordynacyjnej ds. Interwencji NSZZ „Solidarność" — Ziemia Olbrucka. Po rozmowie został zwolniony do domu.

Kioski „Ruchu" – przypadek szczególny

(Dokończenie ze str. 1)

wicza. Niektórzy kioskarze tak spieszyli się do domu, że nie doczekali do godz. 15. Przed czasem zamknięte zostały kioski na ul. Santockiej i na osiedlu Przyjaźni. Nie wymieniamy tu wszystkich, gdyż nie chodzi o poszczególne przypadki, lecz o konkretne zjawisko.

Druga sprawa — to duża liczba kiosków zamkniętych na głucho z nie znanych nam bliżej powodów. Placówka „Ruchu" przy ul. Mieszka I róg Reczańskiej (nr 361) nieczynna będzie do 17 października, podobnie przy bramie głównej Cmentarza Centralnego (nr 301). Jeśli jest to spowodowane urlopem, dlaczego nie zadbano o innego ajenta, który poprowadziłby sprzedaż w tym wcale nie peryferyjnym punkcie. Kiosk na ul. Łokietka róg ul. Księżnej Przybysławy zamknięty jest od co najmniej miesiąca, tabliczka umieszczona za brudną szybką informuje o remanencie. Cóż to za remanent, skoro wewnątrz nie ma nic, zakurzone półki są puste... Podobnie rzecz ma się z kioskiem u zbiegu ulic Przybyszewskiego i Reymonta, al. Piastów — koło LO nr 1. Takich białych plam możemy wskazać znacznie więcej, ale znowuż — nie chodzi o poszczególne przypadki, lecz nagminne zjawisko.

Trzecia sprawa — dyżury w sobotnie popołudnie. Tym razem wyznaczono trzy punkty, które powinny być otwarte do godz. 18: na pl. Hołdu Pruskiego, al. Wyzwolenia i ul. Piotra Skargi. Niemal wszystkie w centrum. Dlaczego jednak nie pomyślano o innych częściach miasta? Naszym zdaniem dyżurny kiosk powinien być w każdej dzielnicy.

W niedzielę do godz. 14 powinna pracować „połowa sieci". Z tego sformułowania logicznie myślący człowiek wyciągnie wniosek, że czynny będzie co drugi kiosk. Nic podobnego. Punkty sprzedaży wyznaczono na chybił trafił, zupełnie nie zastanawiając się nad tym, że w jednym miejscu otwarte są trzy kioski, a w innym żaden. Oto przykłady: al. Bohaterów Warszawy — koło stacji benzynowej kiosk zamknięty, u zbiegu z ul. Jagiellońską także, otwarte są natomiast dwa następne. Al. Piastów — wszystkie zamknięte, czynny tylko punkt na pl. Kościuszki. Podobnie na ul. Powstańców Wielkopolskich i al. Wojska Polskiego — od pl. Lenina do drukarni, na ul. Witkiewicza — wszystkie placówki „Ruchu" pozamykane. A powinno być tak jak na Mickiewicza, gdzie czynny był c o d r u g i kiosk. To jest właśnie najprostszy klucz niedzielnych dyżurów stosowany zresztą przed laty. Dlaczego teraz dyrekcja „Ruchu" z tego nie korzysta?

W NASZEJ rzeczywistości, w określonej sytuacji rynkowej kioski „Ruchu" stanowią przypadek szczególny. Gdy cały handel zaczynał kulać, „Ruch" utrzymał się całkiem dobrze. Kiedy jednak zadziałały prawa reformy gospodarczej i przedsiębiorstwa handlowe łamiąc wzajemne ...opole robią wszystko, by zarobić, „Ruch" ogarnęła niemoc.

To się musi zmienić, choćby dlatego że Przedsiębiorstwo Upowszechniania Prasy i Książki jest istotnym ogniwem w sieci handlu detalicznego. Jest też monopolistą w sprzedaży m. in. prasy i nikt go w tym nie wyręczy. Pełniąc tak istotne funkcje „Ruch" musi odzyskać swoje dobre imię. Ten proces już się rozpoczął, ale — jak przekonaliśmy się — trwa zbyt wolno i nie wszędzie z jednakowym skutkiem. (J.J.)

W 38 rocznicę bitwy pod Gruszką

Manifestacja na Ziemi Kieleckiej

KIELCE PAP. W niedzielę — z okazji 38 rocznicy bitwy Armii Ludowej pod Gruszką (woj. kieleckiej) — odbyła się manifestacja społeczeństwa Kielecczyzny.

Bitwa pod Gruszką miała miejsce w dniu 29—30 września 1944 r. w kompleksie leśnym na południe od Radoszyc (gm. Końskie, woj. kieleckie). Od chwili dotarcia wojsk radzieckich na linię środkowej Wisły, Kielecczyzna stała się obszarem bezpośredniego zaplecza armii niemieckiej. Stąd też hitlerowskie dywizje, wzmocnione zaprawionymi w leśnych walkach jednostkami Waffen SS i żandarmerii, podjęły w połowie września zakrojone na szeroką skalę działania przeciw partyzantom.

W tej największej partyzanckiej bitwie w okresie okupacji niemieckiej straty hitlerowskie wyniosły ponad 200 zabitych i rannych; ponadto żołnierze AL zniszczyli 4 czołgi, samochód pancerny i wiele innego sprzętu wojennego.

W bitwie zginęło 50 bohaterskich żołnierzy AL, a 70 zostało rannych.

Aktualna sytuacja i zadania dla terenowych organów władzy

(Dokończenie ze str. 1)

Następnie rozpoczęła się dyskusja. Zabierający w niej głos informowali o sytuacji społeczno-politycznej panującej w poszczególnych regionach kraju. Dzielili się również doświadczeniami ze swojej codziennej pracy służącej rozwiązywaniu różnorodnych, często trudnych i skomplikowanych problemów.

W trakcie narady głos zabrał gen. Wojciech Jaruzelski, który ustosunkował się do niektórych wypowiedzi wojewodów. Podkreślając wagę i znaczenie działań administracji przypomniał przyjętą niedawno przez Sejm ustawę o pracownikach urzędów państwowych, która tworzy korzystne podstawy dla umacniania pozycji administracji, podnoszenia jej godności, właściwego rozwoju kadry. Ustawa powinna stać się cennym i ważnym narzędziem służącym umacnianiu władzy socjalistycznego państwa. Obowiązkiem władzy jest służenie społeczeństwu, liczenie się z jego opinią i takie działanie, by była to opinia dobra. Musimy być władzą silną, konsekwentną, skuteczną i sprawiedliwą — podkreślił premier.

Wiele uwagi poświęcił gen. Jaruzelski walce z plagami społecznymi. Od skuteczności kroków w tym zakresie zależy też ocena władzy. W sposób radykalny trzeba zaostrzyć działania przeciwko przestępczości kryminalnej — bandytyzmowi, kradzieżom, gwałtom. Obywatel naszego kraju musi się czuć bezpieczny. Stworzenie mu takich warunków jest obowiązkiem władzy. Szczególny społeczny niepokój budzą spekulacja, pasożytnictwo, łapownictwo. Również i tu trzeba działać zdecydowanie.

Obradował WKO

Sytuacja społeczno-polityczna w naszym województwie

PODCZAS sobotnich obrad Wojewódzkiego Komitetu Obrony dokonano oceny sytuacji społeczno-politycznej w naszym województwie. WKO stwierdza, że odnotowuje się dalszą stabilizację nastrojów społecznych oraz pozytywne zjawiska aktywności zawodowej załóg kluczowych zakładów pracy regionu.

Jednocześnie WKO zwrócił uwagę organom Milicji Obywatelskiej, prokuratury i wymiaru sprawiedliwości na wzrost przestępczości pospolitej, zwłaszcza kryminalnej. Zobowiązano MO, prokuraturę i wymiar sprawiedliwości do bardziej radykalnych działań w zwalczaniu tych negatywnych zjawisk.

Przewodniczący WKO zapoznał członków komitetu z wytycznymi generała Wojciecha Jaruzelskiego, przekazanymi na piątkowej naradzie wojewodów i pełnomocników Komitetu Obrony Kraju w Warszawie.

WKO przyjął do wiadomości szereg zaproponowanych przez Urząd Wojewódzki w Szczecinie działań, których celem jest realizacja wytycznych gen. Jaruzelskiego.

W MINIONY piątek — informuje „Głos" — członkowie Egzekutywy KW PZPR udali się do pięciu wybranych zakładów pracy, aby przed posiedzeniem oceniającym działania administracji gospodarczej na rzecz utrzymania bezpiecznych warunków pracy, rzecz niełatwą zbadać naocznie. Członkowie Egzekutywy KW odwiedzili: Stocznię im. A. Warskiego, FMS „Polmo", ZPO „Odra", Spółdzielnię inwalidów oraz warsztaty PKS.

Zainteresowanych wynikami lustracji w tej problematyce odsyłamy do publikacji w „Głosie"

Pijany nastawniczy spowodował wypadek

WAŁBRZYCH PAP. Tylko wyjątkowemu zbiegowi okoliczności należy zawdzięczać, że na przejeździe kolejowym koło Ziębic (woj. wałbrzyskiej) nie doszło do tragedii. Przejazd nie został zamknięty i pod koła pociągu osobowego relacji Wrocław — Międzylesie dostała się ciężarówka marki „Tatra" kierowana przez 40-letniego Stefana K. Samochód uległ poważnym uszkodzeniom; na szczęście obyło się bez ofiar w ludziach.

Wypadek spowodował 21-letni nastawniczy Bogusław G., który będąc w stanie nietrzeźwym zapomniał zamknięciu przejazdu. Wobec niego prokurator zastosował. areszt.

L. Breżniew przebywał w Azerbejdżanie

W BAKU odbyło się uroczyste posiedzenie KC Komunistycznej Partii Azerbejdżanu i Rady Najwyższej tej republiki z okazji wręczenia Azerbejdżańskiej SRR Orderu Lenina. Na posiedzeniu przemówienie wygłosił sekretarz generalny KC KPZR, przewodniczący Prezydium Rady Najwyższej ZSRR Leonid Breżniew.

Zwracając uwagę na rosnący wkład Azerbejdżanu w gospodarkę Związku Radzieckiego, podkreślił on, że Azerbejdżan otrzymał Order Lenina za wielkie osiągnięcia w realizacji zadań dziesiątego planu 5-letniego (1976—1980).

Wizyta Jana Pawła II w Brescii

RZYM PAP. Jan Paweł II odwiedził w niedzielę strony rodzinne papieża Giovanniego Battisty Montiniego, składając wizytę w miasteczku Concesio, gdzie 85 lat temu, urodził się później papież Paweł VI, oraz odległą o 7 km Brescię, gdzie się kształcił. Papieża powitali w Brescii arcybiskup Florencji, kardynał Giovanni Benelli, władze miejskie oraz premier Włoch, Giovanni Spadolini, który po raz pierwszy podejmował osobiście Jana Pawła II w czasie jego wizyty w jednym z miast włoskich.

JAN PAWEŁ II udał się do domu, gdzie urodził się Giovanni Montini i spotkał się z jego rodziną.

Podczas przejazdu ulicami Brescii, papież zatrzymał się na Piazza Della Loggia, aby pomodlić się w miejscu, gdzie przed 8 laty od bomby podłożonej przez faszystowskich terrorystów zginęło 8 osób. Do postawy Jana Pawła II i jego poprzednika, Pawła VI, wyrażającej potępienie wszelkiej przemocy, nawiązali w swych przemówieniach powitalnych w Brescii burmistrz miasta Cesare Trebeschi i premier Giovanni Spadolini. Premier zapewnił papieża, iż „Republika Włoska będzie kontynuowała niezłomną walkę z terroryzmem wszelkich odcieni politycznych".

W godzinach popołudniowych papież odbył spotkanie z 5-tysięczną grupą księży i sióstr zakonnych, z młodzieżą przybyłą z całej Lombardii, a na zakończenie wizyty odprawił mszę koncelebrowaną z udziałem 30 biskupów i 600 księży.

Ocena rynku przez Federację Konsumentów

WARSZAWA PAP. Wiele elementów krytycznych zawierają zaprezentowane dziennikarzom po posiedzeniu Rady Naczelnej Federacji Konsumentów 23 bm. opinie i wnioski dotyczące zaopatrzenia rynku i funkcjonowania handlu. Codzienna praktyka — zdaniem federacji — nie potwierdza tezy o pełnym pokryciu towarami kart zaopatrzenia na towary żywnościowe. Wynika to przede wszystkim z niesprawności organizacyjnej handlu. Okresowo w sklepach brakuje tłuszczów roślinnych zwłaszcza masła roślinnego i margaryny a także mąki, kaszy manny i cukru. W niektórych dużych aglomeracjach występują trudności z nabyciem mydła i proszków do prania. Federacja zwróciła się do wicepremiera Zenona Komendera o rozważenie możliwości zmodyfikowania przydziałów kartkowych na niektóre towary żywnościowe.

W czasie konferencji przedstawiciele federacji zwrócili także uwagę na nasilenie się spekulacji w której uczestniczy również znaczna część pracowników handlu bezpośrednia wymianę towarów między producentami, z pominięciem sklepów oraz łamanie elementarnych uprawnień nabywców wynikających z kodeksu cywilnego.

Uprawomocnienie wyroku Trybunału Pracy

Szwajcaria nie akceptuje strajków

GENEWA PAP. W Zurychu podano, iż nastąpiło już uprawomocnienie orzeczenia szwajcarskiego Trybunału Pracy z marca br. dotyczącego prawa do strajku.

W orzeczeniu tym — będącym przez wiele miesięcy tematem żywych dyskusji w prasie szwajcarskiej — Trybunał Pracy w Zurychu stwierdza, że udział w strajku stanowi formę uchylenia się pracownika od wykonywania powierzonej mu pracy i tym samym całkowicie upoważnia pracodawcę do natychmiastowego, bezwarunkowego i bez odszkodowania wyrzucenia uczestnika strajku z pracy.

Werdykt podkreśla, że żaden akt ustawodawstwa szwajcarskiego nie akceptuje strajku jako formy walki o realizacje określonych postulatów ekonomicznych, społecznych lub politycznych. Stwierdza on, iż w Szwajcarii nie ma prawa do strajku. Szwajcaria nie jest też związana żadnymi umowami międzynarodowymi, które pośrednio lub bezpośrednio implikowałyby dopuszczalność jakiejś formy akcji strajkowej.

ORZECZENIE TO sformułowano w uzasadnieniu wyroku, jaki zapadł na rozprawie sądowej między chrześcijańskim związkiem zawodowym metalowców (CMV) a przedsiębiorstwem „Escher Uramia AG". Grupa pracowników tego przedsiębiorstwa — na wezwanie związku zawodowego — podjęła strajk, protestując przeciwko mnożącym się i nieuzasadnionym redukcjom personelu. Zażądała też od kierownictwa przedsiębiorstwa informacji, czy istnieje jakiś program działania, który prowadziłby do zabezpieczenia trwałości miejsc pracy w przedsiębiorstwie. Dyrekcja odrzuciła ten postulat, zwalniając jednocześnie z pracy wszystkich strajkujących. Związek zawodowy metalowców zwrócił się do sądu o spowodowanie cofnięcia tej decyzji.

Afera winna we Włoszech

RZYM PAP. Policja włoska oskarżyła 86 osób o uczestnictwo w machinacjach, które polegały na sprzedawaniu mieszaniny wody, cukru i barwnika jako włoskiego wina najwyższej jakości.

„Wino" produkowano i napełniano nim butelki w 40 laboratoriach rozsianych w północnych i centralnych Włoszech.

Policja skonfiskowała 100 mln litrów „wina najwyższej jakości".

Manewry piechoty morskiej USA na Bałtyku

BONN PAP. Ok. 3 tys. żołnierzy piechoty morskiej USA wzięło udział w ćwiczebnej operacji desantu z morza na bałtyckim wybrzeżu Niemiec Zachodnich.

Operacja była ostatnim etapem manewrów sił zbrojnych NATO pod kryptonimem „Bold Guard" (śmiała straż), przeprowadzonych m. in. w zachodniej części Bałtyku. Ogółem wzięło w nich udział 47 tysięcy żołnierzy USA, RFN, W. Brytanii, Danii i Holandii.

Agencja Niemieckiej Republiki Demokratycznej, ADN zaznacza przy tej okazji, że po raz pierwszy w organizowanych każdego roku jesiennych manewrach NATO w Europie zachodniej, amerykańskie okręty wojenne uczestniczyły bezpośrednio w ćwiczeniach w strefie bałtyckiej. Dotychczas w manewrach tego rodzaju brała zawyczaj udział marynarka wojenna RFN i duńskie siły zbrojne.

Manewry NATO w strefie bałtyckiej są częścią wielkich corocznych ćwiczeń sił zbrojnych tego paktu przeprowadzanych pod ogólnym kodem „Autumn Forge" (jesienna kuźnia) na obszarze od Norwegii do Turcji: wszędzie w pobliżu granic krajów socjalistycznych. Ogółem będzie w nich uczestniczyć do końca października ok. 300 tys. żołnierzy armii państw wchodzących w skład NATO.

Zmarła Sara Churchill

LONDYN PAP. W piątek w Londynie zmarła w wieku 67 lat Sara Churchill, córka byłego premiera Wielkiej Brytanii, Winstona Churchilla. Była ona znana jako tancerka, aktorka, a w późniejszym okresie życia jako poetka i pisarka.

W latach II wojny światowej Sara Churchill służyła w formacjach brytyjskiego lotnictwa wojskowego. Ostatnie 10 lat życia poświęciła twórczości literackiej.

Najdłuższy obraz świata

MOSKWA PAP. W Leningradzkiej Bibliotece Publicznej im. Sałtykowa-Szczedrina znajduje się jeden z najdłuższych na świecie obrazów — jest to 746-metrowy obraz przedstawiający wielką rosyjską rzekę Wołgę od Rybińska do ujścia. Wśród 1 982 poszczególnych obrazków składających się na to monumentalne płótno są widoki Jarosławia, Kazania, Niżniego Nowgorodu, Samary, Symbirska i wielu innych.

Twórcami dzieła są dwaj bracia — malarze Grigorij i Nikanor Czernieciowowie. W 1838 roku przepłynęli oni na małym żaglowcu wzdłuż całej rzeki, robiąc przy tym szkice brzegu. Po powrocie z podróży przenieśli szkice na obraz, który nazwali „Równoleżnik brzegu Wołgi". Obraz zakupił car Mikołaj I.

Z sali Filharmonii

Koncert wygrzebany z zapomnienia

Benefis Andrzeja Ratusińskiego

NADZWYCZAJ rzadko pojawiają się na filharmonicznych estradach koncerty fortepianowe Antona Grigoriewicza Rubinsteina, koncertującego pianisty, kompozytora i działacza społecznego, żyjącego w latach 1829—1894. Jego twórczość nie posiada cech oryginalności, pozostając pod przemożnym wpływem muzyki Roberta Schumanna, Fryderyka Chopina, Sergiusza Rachmaninowa i wielu innych kompozytorów.

Z PIĘCIU koncertów fortepianowych rosyjskiego epigona romantyzmu największą popularność zdobył sobie IV Koncert d-moll op. 70, który wchodził jako utwór obowiązkowy, w program konkursu pianistycznego i kompozytorskiego imienia Antona Rubinsteina w Petersburgu, na którym wybitny polski pianista Artur Rubinstein zdobył drugą nagrodę wykonując ów klasycyzujący koncert z wielkim rozmachem i pasją.

Andrzej Ratusiński, jeden z czołowych pianistów polskich, zaprezentował szczecińskim melomanom III Koncert fortepianowy G-dur A. Rubinsteina zasugerowany do wykonania przez Herberta von Karajana z myślą o zagraniu go przez naszego artystę w ramach dwóch koncertów jubileuszowych z okazji stulecia działalności artystycznej filharmoników berlińskich w październiku 1982 roku. O samym dziele nie sposób napisać nic pozytywnego poza tym, że daje ono wykonawcy szanse wszechstronnego zaprezentowania możliwości wirtuozowskich. Szanse te Andrzej Ratusiński wykorzystał w całej pełni.

Jego olśniewająca technika zabłysnęła w skrajnych częściach koncertu pełnym blaskiem. W części środkowej, moderato, zademonstrował on piękny dźwięk, bogatą kolorystykę, szlachetnie brzmiące piano, a przede wszystkim wielką muzykalność.

W przeciwieństwie do samego dzieła gra Andrzeja Ratusińskiego była wspaniała i stawia go ona w rzędzie najwyższej próby wirtuozów fortepianu.

Z okazji Roku Muzyki Karola Szymanowskiego pojawiła się w programie trzeciego koncertu filharmonicznego w nowym sezonie artystycznym Uwertura koncertowa E-dur op. 12.

Dzieło to znajduje się na początku drogi prowadzącej młodego kompozytora do znacznego wzbogacenia środków wyrazu muzycznego za pomocą kolorystyki, czego uwieńczeniem stał się I Koncert skrzypcowy.

Uwerturę wprowadził na estrady koncertowe 6 lutego 1906 roku Grzegorz Fitelberg, a w wersji przeinstrumentowanej Oskar Nedbal w roku 1913.

W tym wczesnym, neoromantycznym dziele Szymanowskiego uważny słuchacz odnajdzie echa twórczości Ryszarda Wagnera, Ryszarda Straussa i Aleksandra Skriabina. Mimo to, już w 1904 roku, kiedy Uwertura była dopiero szkicowana, pisano o Szymanowskim jako o kompozytorze genialnym, pozostającym pod przemożnym wpływem muzyki Roberta Schumanna, Fryderyka Chopina, Sergiusza Rachmaninowa i wielu innych kompozytorów.

Z PIĘCIU koncertów fortepianowych rosyjskiego epigona romantyzmu największą popularność zdobył sobie IV Koncert d-moll op. 70, który wchodził jako utwór obowiązkowy, w program konkursu pianistycznego i kompozytorskiego imienia Antona Rubinsteina w Petersburgu, na którym wybitny polski pianista Artur Rubinstein zdobył drugą nagrodę wykonując ów klasycyzujący koncert z wielkim rozmachem i pasją.

Andrzej Ratusiński, jeden z czołowych pianistów polskich, zaprezentował szczecińskim melomanom III Koncert fortepianowy G-dur A. Rubinsteina zasugerowany do wykonania przez Herberta von Karajana z myślą o zagraniu go przez naszego artystę w ramach dwóch koncertów jubileuszowych z okazji stulecia działalności artystycznej filharmoników berlińskich w październiku 1982 roku. O samym dziele nie sposób napisać nic pozytywnego poza tym, że daje ono wykonawcy szanse wszechstronnego zaprezentowania możliwości wirtuozowskich. Szanse te Andrzej Ratusiński wykorzystał w całej pełni.

Jego olśniewająca technika zabłysnęła w skrajnych częściach koncertu pełnym blaskiem. W części środkowej, moderato, zademonstrował on piękny dźwięk, bogatą kolorystykę, szlachetnie brzmiące piano, a przede wszystkim wielką muzykalność.

W przeciwieństwie do samego dzieła gra Andrzeja Ratusińskiego była wspaniała i stawia go ona w rzędzie najwyższej próby wirtuozów fortepianu.

Z okazji Roku Muzyki Karola Szymanowskiego pojawiła się w programie trzeciego koncertu filharmonicznego w nowym sezonie artystycznym Uwertura koncertowa E-dur op. 12.

Dzieło to znajduje się na początku drogi prowadzącej młodego kompozytora do znacznego wzbogacenia środków wyrazu muzycznego za pomocą kolorystyki, czego uwieńczeniem stał się I Koncert skrzypcowy.

Uwerturę wprowadził na estrady koncertowe 6 lutego 1906 roku Grzegorz Fitelberg, a w wersji przeinstrumentowanej Oskar Nedbal w roku 1913.

W tym wczesnym, neoromantycznym dziele Szymanowskiego uważny słuchacz odnajdzie echa twórczości Ryszarda Wagnera, Ryszarda Straussa i Aleksandra Skriabina. Mimo to, już w 1904 roku, kiedy Uwertura była dopiero szkicowana, pisano o Szymanowskim jako o kompozytorze genialnym, pozostającym pod przemożnym wpływem muzyki Roberta Schumanna, Fryderyka Chopina, Sergiusza Rachmaninowa i wielu innych kompozytorów.

Mikołaj SZCZĘSNY

Dozwolone od lat...?

MOŻE na wstępie zadam pytanie — czy wolno wpuszczać do kina na film dozwolony od lat 18 dzieci w wieku lat 9, 11 a nawet młodsze? Czy panie kasjerki mają prawo sprzedawać bilety małym dzieciom a panie wpuszczające na seanse udawać, że nie widzą kto wchodzi? Proszę mnie źle nie zrozumieć, nie jestem zgorzkniałą dewotką, którą wszystko gorszy, ale po obejrzeniu filmu pt.: „Wejście smoka" granego aktualnie w kinie „Bałtyk" wyszłam oburzona. Film jest brutalny, prawie przez cały czas trwają tam walki karate, a więc kopanie, bicie. Jest to film dla ludzi o mocnych nerwach, ja w niektórych momentach zakrywałam oczy ale tuż obok mnie siedział chłopak w wieku ok. 9 lat i aż podskakiwał z uciechy, taki był zachwycony.

Rozglądam się po sali, widzę, że takich „pociech" jest sporo między dorosłymi. Po wyjściu z kina mija mnie kilku takich maluchów rozgorączkowanych z wrażenia, dzielących się swoimi uwagami.

Teraz wystarczy nieporozumienie w szkole, złość na kolegę, aby zadać mu cios taki, jak w kinie, bo przecież kino uczy, bawi, wychowuje. Pytam więc, po co ten napis, że film dozwolony jest od lat 18? Jeżeli się tego nie przestrzega, to nie widzę przeszkód, żeby wszystkie filmy były dozwolone od lat „zero". Ciekawa jestem co na to powie kierownik kina „Bałtyk", bądź panie wpuszczające małoletnich na film dla dorosłych?

(Nazwisko i adres do wiadomości redakcji)

* * *

(...) DLACZEGO na film „Zemsta po latach" w dn. 5.09.82 r. — pomimo że był od lat 15 — wpuszczono dzieciarnię, która mnie i mojej rodzinie uniemożliwiała oglądanie filmu? A później piszemy w prasie o zdeprawowanej młodzieży. Przecież to my, dorośli odpowiadamy za jej wychowanie. Czy nagie piersi i pupy na portmonetkach, afiszach i lusterkach nie są prowokacją dla młodzieży? A później pisze się o zbiorowym gwałcie. Aby uatrakcyjnić gazetę dajemy zdjęcie rozebranej piękności, niech młodzież popatrzy. Komu to potrzebne? Bo taką będziemy mieć młodzież jakie będzie jej chowanie.

Łączę wyrazy szacunku
(nazwisko i adres do wiadomości redakcji)

W Stargardzie skompromitowali się

W DNIU 18.09.82 r. przeczytałam notatkę na temat recitalu Bogny Sokorskiej. Zgodnie z informacją miała ona w dn. 16.09.br. o godz. 18 śpiewać w Stargardzkim Domu Kultury Kolejarza.

Przyszłam nieco wcześniej i z przerażeniem stwierdziłam, że pracownicy Domu Kultury przygotowują do recitalu małą salę ustawiając w niej dokładnie 4 rzędy krzeseł po 8 do 10 miejsc w każdym, żeby było bardziej „kameralnie". Czułam, że dosłownie robi mi się gorąco ze wstydu. Impreza wyglądała na zupełnie nie zorganizowaną i nie rozreklamowaną — bez afiszy w mieście, bez zgłoszeń do zakładów pracy. Słowem organizatorom z jednej strony nie zależało na frekwencji, z drugiej zaś strony obojętne było to, że tej miary śpiewaczka ma występować dla 35-, 40-osobowej widowni. Nie zadano sobie trudu, żeby to właściwie zorganizować.

Występ Bogny Sokorskiej był wspaniały, mini-audytorium rzęsiście oklaskiwało cudowne polskie pieśni. Na koniec pytam, czy tak ma wyglądać popularyzowanie kultury muzycznej? Bo przecież o to głównie chodziło.

Danuta KLIMASZEWSKA
Stargard Szczec.

Znowu źle o „Orbisie"

W ZWIĄZKU z tym, że po raz trzeci w dość krótkim czasie spotkały mnie podobne przykrości, zwracam się o interwencję w następującej sprawie.

Otóż mając swoją jednostkę nadrzędną w Warszawie dość często korzystam z usług biura podróży „Orbis", gdzie kupuję bilety sypialne, również z rezerwacją biletów powrotnych. Ostatnio wracałam z Warszawy w dn. 8.09.br. pociągiem nr 1804 o godz. 23.08, na który to pociąg miałam bilet sypialny nr 059398, wagon 2, przedział „D", nr miejsca 15, zarezerwowany dnia 20.8.br., karta rezerwacyjna B nr 558197.

W pociągu okazało się, że moje miejsce oraz dwa pozostałe w przedziale tj. 15, 16, 16a to miejsca męskie i dla mnie miejsca sypialnego nie ma, gdyż cały wagon jest przepełniony, więc mogę pozostać całą noc na korytarzu, bo wątpliwe jest zwolnienie miejsca siedzącego w całym pociągu. Na moje prośby konduktor poszedł jednak, aby wyszukać coś w którymś z wagonów. Po godzinie znalazł miejsce w wagonie sypialnym.

Nie przytrafiło mi się to po raz pierwszy, ale z taką sytuacją spotkałam się już trzeci raz i to zawsze w drodze powrotnej z Warszawy, kiedy mam za rezerwowane miejsce z dość dużym wyprzedzeniem. Raz był to bilet w przedziale męskim, drugim razem były to trzy bilety na to samo miejsce. Ostatnio konduktor poinformował mnie, że to się zdarza bardzo często.

Bałagan panuje w kasach „Orbisu", a przede wszystkim jest to jawne lekceważenie pasażerów, którzy przecież płacą za bilety i rezerwację miejsc i mają przecież prawo, żeby z tych miejsc korzystać.

Zofia Tałady KSP
„Oświata" ul. Madalińskiego 9
Szczecin

Marnotrawstwo

MIESZKAM przy ul. Szafera i trudno mi jest już patrzeć na to, co się dzieje na os. Zawadzkiego. Od dwóch miesięcy „zagospodarowują" ulicę Szafera. Prace rozpoczęto od nawożenia ziemi i układania gdzieniegdzie po trosze chodników. Zwiezione płytki chodnikowe i krawężnikowe leżą nie zabezpieczone, bawią się nimi dzieci. Niszczone przez te zabawy płytki stają się gruzem. Po ułożonych z kolei chodnikach jeżdżą samochody demolując to, co zostało zrobione. Od paru dni też nic więcej się tu nie robi. Nikt się nie interesuje porozrzucanym i zniszczonym materiałem a ktoś przecież musi za to odpowiadać.

Część tych płytek ludzie rozkradają — wywożą je na swoje działki i na garaże, które budują niedaleko. Zwracam się z prośbą o interwencję, bo zbliża się już zima a na ulicy nic nie jest zrobione.

(Nazwisko i adres znane redakcji)

Osiedlowa droga

TO zdjęcie nasz fotoreporter wykonał na osiedlu Przyjaźni przed południem. Jak widać — nie jest jeszcze tak źle. Ale po południu i wieczorem droga osiedlowa obok przedszkola jest dosłownie zastawiona samochodami parkującymi po obu stronach. Przejazd stanowi wtedy nie lada problem, zwłaszcza gdy zza zakrętu pojawi się drugi samochód. A rano właściciele beztrosko zaparkowanych wozów denerwują się: „Znowu jakiś łobuz porysował mi drzwi!"

Foto: Zb. Jodkowski

Automaty telefoniczne

Sprawne, ale... nie działają

CZY spokojnego przeciętnego szczecinianina można wyprowadzić z równowagi? Ano, można, a jednym z czynników doprowadzających wprost do szewskiej pasji są automaty telefoniczne, rozrzucone zresztą po mieście bez żadnej koncepcji. Nie rozmieszczenie jednak aparatów telefonicznych jest istotą sprawy, tylko ich sprawność, a raczej ich niesprawność. Powie ktoś, wandalizm. Zgoda, trzeba to piętnować... Jak jednak nazwać taki oto stan rzeczy: aparat jest cały, słuchawka i przewód również, sygnał prawidłowy, nie można tylko uzyskać połączenia bo aparat... nie przyjmuje biletu. Tak jest m. in. na pl. Przyjaźni Polsko-Radzieckiej (na trzy zamontowane trzy niesprawne) nieco dalej bo na ul. Śląskiej, i to zarówno od ul. Obrońców Stalingradu jak i od ul. Jagiellońskiej również.

Pytam więc jaką funkcję spełniają te telefony. Czy stanowią tylko element dekoracyjny, dość wątpliwej zresztą jakości, czy spełniają określone zadanie w funkcjonowaniu miejskiego organizmu. A może po prostu WUT dba o nasze kieszenie, opłata za rozmowę kosztuje przecież teraz dwa złote...

JANUSZ C.
(Nazwisko i adres do wiadomości redakcji).

Z redakcyjnej poczty

„Prefabudzie" – litości!

ZWRACAMY SIĘ z prośbą o interwencję w sprawie, która nas — mieszkańców ul. Mieroszewskiego bulwersuje już od dłuższego czasu, a której mimo usilnych starań nie udało nam się jak dotąd pozytywnie załatwić ani w OADM nr 14 przy ul. Włościańskiej 1 ani też w Kombinacie Remontowo-Budowlanym „Prefabud", który jest sprawcą całego konfliktu.

Chodzi o to, że ww. zakład uczynił z jedynej drogi do naszej posesji magazyn materiałów sypkich (tłuczeń, żwir itp.), co uniemożliwia swobodny dojazd właścicielom pojazdów samochodowych a przede wszystkim matkom z małymi dziećmi, które są zmuszone do pokonywania wózkami tego pustynnego terenu, nie mówiąc już o kierowcach karetek pogotowia, którym już z daleka trzeba wskazywać drogę, gdyż trudno im było uwierzyć, że za stertą piachu znajduje się jeszcze budynek mieszkalny.

Dziwi nas też fakt tak beztroskiego potraktowania sprawy przez kierownictwo ww. zakładu, przez który została zajęta ulica. Zostały też zasypane studzienki kanalizacyjne, elektryczne i gazowe a dzieje się to wszystko prawie pod ich oknami. Nawet prezes kombinatu, choć zgadza się ze skargami mieszkańców nie chce podjąć żadnej konkretnej decyzji. O ile dziwi nas postawa zakładu, o tyle z postawą OADM zupełnie nie możemy się pogodzić. Przecież załatwienie tej jak i innych spraw związanych z utrzymaniem ładu i porządku w budynku i w jego otoczeniu nie powinno należeć wyłącznie do mieszkańców lecz przede wszystkim do administracji osiedlowej. Do tego została powołana.

Jak dotąd OADM pozostaje głuchy na skargi mieszkańców, no może niezupełnie, bo przecież je przyjmuje i obiecuje załatwienie. Mamy nadzieję, że wreszcie sprawa ta ruszy z miejsca i nie będziemy musieli jak dotychczas wyręczać winnych, samodzielnie odgarniać piach i naprawiać uszkodzoną przez ciężkie wozy dostawcze nawierzchnię chodnika.

Mieszkańcy posesji przy
ul. Mierosławskiego 5/7

Zlikwidować ten „parking"!

WIELU ludziom już pomogliście i mamy nadzieję, że nam też pomożecie, bo nie wiemy już gdzie się zwrócić w naszej sprawie.

Mieszkamy przy ul. Malczewskiego 3. Nasze podwórko, tzw. studnia, łączące dwie posesje 2 i 3 stało się parkingiem. O każdej porze dnia i nocy wjeżdżają i wyjeżdżają stąd samochody. Bez przerwy słychać warkot motorów, trzaskanie drzwiami. Zakłóca to nam spokój w nocy, spaliny zapełniają mieszkania, gdyż to wszystko dzieje się pod oknami.

Prosimy o pomoc, bo już dłużej nie wytrzymamy. Interwencja w OADM-8 przy ul. Malczewskiego sprawiła tylko to, że nad zdewastowaną bramą przybito jakiś znak, ale podwórko w dalszym ciągu jest parkingiem.

(Nazwisko znane redakcji)

Biurokracja wciąż istnieje

PONIEWAŻ pisaliście o dalszych postępach z uzyskiwaniem makulatury, postanowiłam podzielić się swoimi wątpliwościami. Znów rośnie biurokracja. I tak trudno jest kupić cokolwiek, to teraz przyjdzie nam oglądać towary na wystawach dostępne tylko za makulaturę. Istna plaga tych materiałów makulaturowych. Chyba komuś się wydaje, że ludziom sypie się ta makulatura wprost z nieba. Nie wiem kto posiada takie jej zasoby, żeby mógł sobie kupić to, co mu jest potrzebne. I do tego za marne 4 zł za 1 kg. Za najtańszą gazetę płacimy 5 zł. Ile trzeba ich nazbierać, aby kupić rajtuzy, często dziurkowane już przez mole, bo takie kiedyś kupiłam właśnie.

Pytam się, skąd brać i gdzie zbierać tę makulaturę, skoro coraz to nowe towary można nabyć tylko za odniesione papiery? Kogo stać na wykupywanie większych ilości gazet? Kto to wymyśla?

Wy też piszecie, że jest tyle miejsc wolnych do pracy, tylko że zatrudnienie nie wydaje się skierowań, ale dla umysłowych zawsze się coś znajdzie. W Stargardzie, w jednej z filii zakładu na sześciu pracowników jest trzech umysłowych. A teraz zliczyć takich w całej Polsce? Kolej narzeka na deficyt, a ja się pytam dlaczego jest aż tyle instytucji uprzywilejowanych do jeżdżenia za półdarmo. Zniżka właściwie przysługuje tylko i wyłącznie kolejarzom i pracownikom kolei. Z jakiej racji pół Polski jeździ dodatkowo za połowę ceny? Czy ci nie uprzywilejowani mają wyrównywać straty kolei?

Anastazja M.
Chociwel

W Policach – towary z loterii?

W SKLEPIE WSS „Społem" nr 193 w Policach dnia 3 września br. odbywała się m. in. sprzedaż szampanów. Wszystkim wiadomo, że jest to towar reglamentowany, który można zakupić w drodze zamiany za papierosy. W ww. sklepie zakup szampana w tej formie był niemożliwy. Kierownictwo sklepu zorganizowało, jak określiły to sprzedawczynie, pewien rodzaj loterii. Klient, który chciał nabyć szampana jest zmuszony zakupić w tej placówce towary gospodarstwa domowego na sumę 500 zł, aby otrzymać bon, który upoważnia go do wzięcia udziału w losowaniu prawa do zakupu szampana w dn. 1 października. Obok szampana można wylosować prawo zakupu innych towarów reglamentowanych — kawę, czekoladę.

W dn. 3 września o godz. 11 zaczęto sprzedaż alkoholu, a o godz. 11.15, kiedy chciałam kupić szampan, ekspedientka zbyła mnie informacją o loterii. 6 września załoga sklepu uporczywie twierdziła, że szampan był w sprzedaży.

Elżbieta JANKOWSKA
ul. Wróblewskiego 13/7
72-010 Police

UROK jesiennych kwiatów.

CAF — Z. Jaśkiewicz

Przyszedł dyrektor z konkursu...

Pokonać kryzys

NIE MA co ukrywać — jedno z naszych przedsiębiorstw wykonawczych, a mianowicie Szczecińskie Przedsiębiorstwo Budownictwa Ogólnego nr 3, przechodzi głęboki wewnętrzny kryzys. Było nawet bliskie bankructwa. Bank nie chciał finansować (kredytować) przedsiębiorstwa, które w ostatnich miesiącach pomnażało swoje długi. Zresztą sytuacja dzisiejsza też nie jest wcale dobra. Zadłużenie sięga ponad 400 milionów złotych w samych środkach obrotowych. A przecież w poprzednich latach zaciągnięto także kredyty inwestycyjne: 200 mln zł na fabrykę domów w Recławiu i około 500 mln zł na nowy zakład elementów budowlanych „Pomorzany". W sumie są to niebagatelne kwoty. Spłacać je można tylko dobrą produkcją, a więc przede wszystkim budynkami mieszkalnymi (do tej bowiem działalności powołano przedsiębiorstwo).

Gdzie leży sedno sprawy takiej sytuacji? Wydaje się, że są to zaszłości, które gromadziły się przez lata. Ostatni zaś okres był tu wyjątkowo niekorzystny z uwagi na perturbacje materiałowe jak i znaczną indolencję organizacyjną. Odchodzili fachowcy, kierownicy, aż wreszcie odwołano także poprzednią dyrekcję. Mówi się powszechnie, że wszystko zależy od ludzi. To prawda. Dodałbym jednak, że potrzebny także dobry klimat, szczególnie tam, gdzie nagle wszystko zaczyna się rozlatywać. Klimat może tworzyć ogólne odczucie społeczne, ale także, a może w tym przypadku szczególnie — aktywność kadry kierowniczej i autentyczne zaangażowanie załogi. W przedsiębiorstwie budowlanym, które przechodzi duży kryzys, wszyscy pracownicy muszą sobie zdawać sprawę, że wyjście z niego zależy tylko od nich. Muszą się poczuć współgospodarzami swojego przedsiębiorstwa. Może to brzmi już jak slogan, ale od dobrej organizacji pracy zależy tu wszystko. Wszak przedsiębiorstwo o którym mowa jest przecież w sumie bogate. Ma własne inwestycje, własne zaplecze i — co najważniejsze — znaczną część fachowej załogi. To wszystko składa się na kapitał, który może procentować.

TAKĄ też opinię prezentuje nowy dyrektor przedsiębiorstwa. Objął to stanowisko 6 września br. Powoli „wgryza" się w problemy firmy. Poznaje załogę, analizuje sytuację i stopniowo buduje program uzdrowienia przedsiębiorstwa. **Mgr inż. Józef Kucharczyk jest dyrektorem z konkursu.** Spośród trzech kandydatów przeszedł pomyślnie test przed komisją powołaną przez wojewodę szczecińskiego. Za sobą ma 20 lat pracy w budownictwie. Jest absolwentem Politechniki Szczecińskiej. Jak sam powiedział, pracy się nie boi, choć zdaje sobie sprawę z ogromu zadań jakie piętrzą się przed przedsiębiorstwem. Czy da sobie radę? Na tak postawione pytanie odpowiada lakonicznie, że o tym można będzie powiedzieć po roku pracy.

BYŁOBY naiwnością sądzić, że nowy dyrektor, który objął kilkanaście dni temu to stanowisko, uzdrowi zaraz sytuację. To prawda, że wobec tego przedsiębiorstwa narosło wiele mitów i opinii, często fałszywych. W podobnej zresztą sytuacji jest wiele przedsiębiorstw budowlanych w kraju. To wynik wieloletniej złej polityki, kiedy nie liczono się ze zwykłym rachunkiem ekonomicznym. Te czasy nie mogą powrócić. Samofinansowanie i samodzielność, czy chcemy czy nie, będą dominowały w naszej gospodarce, bo taki jest wymóg reformy gospodarczej, bo taka jest wola społeczna.

Dyr. Kucharczyk w pierwszej rozmowie z dziennikarzem podkreśla, że ważnym zadaniem całego kierownictwa będzie w najbliższym okresie uświadomienie całej załodze, że od niej zależą efekty pracy, dobre zarobki, odpowiedzialność za wykonywane zadania, a przede wszystkim nadrzędny cel społeczny jakim jest budowa mieszkań, obiektów usługowych, produkcja elementów itp.

— Będziemy się uczyć wspólnie z załogą — powiedział dyrektor Kucharczyk — **dobrej pracy, reformowania przedsiębiorstwa, odpowiedzialności każdego z nas za powierzony odcinek. Nie można stale narzekać i szukać winnych. Sytuacja jest trudna, ale kryzys wewnętrzny musimy sami przełamać.**

(AZ)

Przykład do naśladowania

Pożegnanie lata

TEN dzień długo pozostanie w pamięci dzieci ze Szkoły Specjalnej nr 67 w Środę, 22 bm. w restauracji „Jachtowa" z inicjatywy jej szefa Leszka Robaczyka zorganizowano im prezę pn. „Pożegnanie lata", którą wsparły finansowo też „Gryf" i „Europa".

Dzieci poczęstowane zostały na początku słodkimi deserami, czas umilał im zespół muzyczny. Następnie odbył się konkurs tańca przy rytmie modnych „Kaczuszek", wybrano też królową balu, a na koniec współuczestnik akcji Szczecińska Agencja Artystyczna sprawiła wszystkim niespodziankę wystawieniem spektaklu „Tomcio Paluch".

— Ta impreza przy okazji spełniła ogromnie ważną rolę wychowawczą. Dzieci oswajają się z takimi miejscami, gdzie przecież nie bywają. Uczą się odpowiedniego zachowania, a należy dodać, że większość z nich pochodzi ze środowisk zaniedbanych — powiedział nam jeden z nauczycieli mgr Bogdan Kich.

— Jestem zachwycona, że zorganizowano nam coś takiego. Dotychczas wszelkie uroczystości obchodziliśmy w obrębie naszej szkoły. Pierwszy raz jesteśmy w takim eleganckim miejscu, gdzie zafundowano nam bezpłatną zabawę. Dzieci ogromnie to przeżywają, a i my — wychowawcy też jesteśmy pod silnym wrażeniem tego, co się tutaj dzieje. — To była opinia dyrektorki szkoły mgr Alicji Modrzejewskiej.

Dzieci bawiły się doskonale zarówno podczas tańców, jak i oglądanego spektaklu a ich roześmiane twarze były dla organizatorów największą satysfakcją.

Jak powiedział nam L. Robaczyk impreza ta była początkiem ściślejszych kontaktów szkoły nr 67 z kierownictwem i personelem „Jachtowej". Dzieci będą miały jeszcze nieraz okazję do podobnych zabaw. Koszty ich nie są w końcu takie wysokie, a radość tych, dla których są organizowane nie daje się na nie przeliczyć. Brawo „Jachtowa"!

(eb)

Kto odnowi wannę?

KRYZYS każdemu daje się we znaki, a zakup jakiegokolwiek sprzętu domowego to wyczyn niemal sportowy. W tej sytuacji nawet mocno zużyte urządzenia domowe przedstawiają wartość bezcenną.

Ostatnio Ośrodek Informacji Usługowej — otrzymuje najwięcej pytań dotyczących możliwości wylakierowania starych wanien, pralek, lodówek. Niestety, na wszystkie te pytania sympatyczne panie odpowiadać muszą przecząco — nie ma bowiem w mieście ani jednego (!) zakładu spółdzielczego bądź rzemieślnika, gdzie takie zlecenie można by ulokować. A przecież, jest to usługa nie tylko prosta ale i niezwykle potrzebna oraz pożądana.

Sądzimy, iż tematem tym zajmie się poważnie WZSP oraz Izba Rzemieślnicza, a wkrótce ta dotkliwa luka na usługowym rynku zniknie. Starsi szczecinianie pamiętają bowiem czasy, gdy wylakierowanie zużytej wanny czy pralki można było bez kłopotu zlecić Zakładowi Doskonalenia Zawodowego. **(wys)**

Książki nadesłane

WŁADYSŁAW KRYGOWSKI — W litworowskich i piarżystych kolebach (Wyd. Lit. — 120 zł).

MARIA BYSTRZYCKA — Śladami hiszpańskiego figara (LSE — 80 zł).

PIEŚNI PARTYZAŃCKIE I ŻOŁNIERSKIE (LSW — 60 zł)

STANISŁAW FRYCIE — Literatura dla dzieci i młodzieży w latach 1945—1970 (WSiP — 200 zł).

WŁODZIMIERZ PAŹNIEWSKI — Życie i inne zajęcia (PIW — 50 zł).

ROZA LUKSEMBURG — Listy z więzienia (PIW — 40 zł).

PRZED 13 GRUDNIA (KiW — 20 zł).

GNIEWNIE SZUMIAŁ LAS (wspomnienia leśników polskich w latach 1939—1945 — MON — 120 zł).

A. C. CARIS MAIRE — La Ville Libre de Dantzig 24. 10 1938 — 1. 09. 1939 (Gdańskie Tow. Naukowe — 170 zł).

ANNA KAJTOCHOWA — Babcia (Wyd. Lit. — 60 zł.)

HANNA SALAMA — Przetańczyć noc świętojańską (Wyd. Poznańskie — 58 zł).

JANINA JAWOROWSKA — HENRYKA BECKA „Bunkier 1944 roku" (Polska Akademia Nauk — 60 zł)

NAPOLEON MITRASZEWSKI — Gdy biją zegary (Wyd. Łódzkie — 40 zł)

STEFAN SĘKOWSKI — Elementarz chemii organicznej (WSiP — 65 zł).

W woj. toruńskim

Pracowite młyny

W WOJ. TORUŃSKIM działa 26 niewielkich młynów gospodarczych pozostających w gestii gminnych spółdzielni. Pracują one głównie na potrzeby okolicznych rolników i wiejskich piekarń dostarczając każdego miesiąca ok. 300 ton mąki i 60 ton kasz. Kilka z nich produkuje dla państwowego przemysłu zbożowo-młynarskiego.

Na słodko

PO urlopowej przerwie — wykorzystanej na niezbędne remonty i naprawy maszyn i urządzeń — ruszyła produkcja Śląskich Zakładów Przemysłu Cukierniczego „Ślązak" w Raciborzu. Obecnie dobowa produkcja zakładów wynosi 20 ton poszukiwanych cukierków polewanych: „Maniana", „Berkoro", „Korteski" oraz karmelków. Dzięki operatywności kierownictwa, które przełamuje kłopoty surowcowe (m. in. drogą korekty receptur nie pogarszających podobno walorów smakowych wyrobów) produkcja utrzymuje się na nie zmienionym poziomie. Fabryka zapowiada uruchomienie produkcji nowych wyrobów, które powinny ukazać się w sprzedaży jesienią br. **(PAP)**

SŁUPSKI „Famarol" — znany w kraju producent kombajnów do zbioru buraków cukrowych — opracował i przygotował pięć prototypów kombajnów z przeznaczeniem ich dla indywidualnych rolników.

NA ZDJĘCIU: prototyp kombajnu w słupskim „Famarolu".

CAF — S. Kraszewski — telefoto.

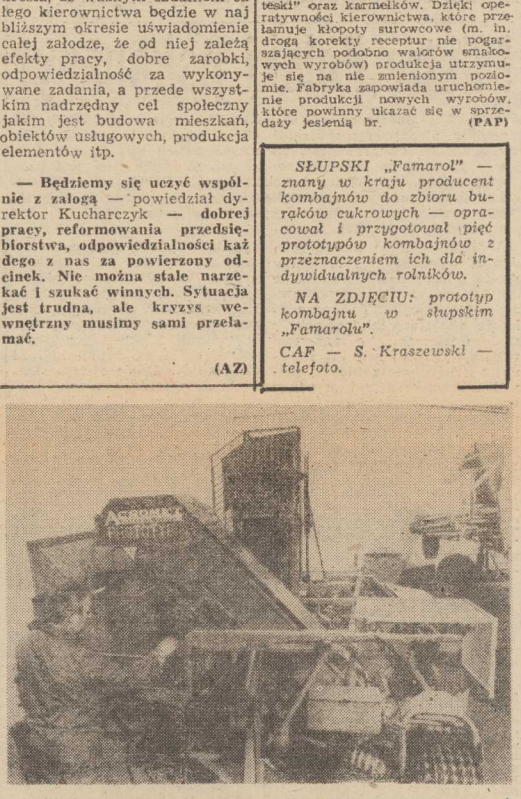

BRICE PELMAN

ANATOMIA SKOKU

Tłumaczenie: R. Jarski

10

— Gdyby mi pani nawet powiedziała, że jest świętą dziewicą także byłbym skłonny w to uwierzyć.

Sandra już chciała mu odpalić, że nie jest ani świętą, ani dziewicą, ale to nie był czas na żarciki.

— Niech pan idzie za mną — rzekła.

Poszedł za nią w kierunku windy. Sandra nacisnęła guzik i musieli czekać, aż kabina zjedzie na dół. Skorzystał z tego, by dokładniej się przyjrzeć. Akurat jego typ: blondynka o zielonych oczach, zmysłowych ustach, cudownej cerze. Niewiele brakowało, a uwierzyłby, że dzisiaj ma wyjątkowe szczęście.

— Niech pan się postara, żeby nie zabrudzić windy — rzekła Sandra, kiedy już byli w środku.

Skinął głową, prawą ręką zgarnął poły płaszcza i wsunął je pod ranne ramię.

Wyszli z windy na szóstym piętrze. Sandra zapaliła światło na klatce schodowej, wyjęła z torebki klucz i wprowadziła Carabiego do swojego M-2.

— Niech pan się rozbierze. — powiedziała.

Po pewnym czasie dorzuciła:

— Do pasa.

Sama zdjęła płaszcz i powiesiła na wieszaku w przedpokoju. Carabi podziwiał jej zdecydowanie i zręczność. Wprowadziła go do łazienki, gdzie zaczął się rozbierać krzywiąc twarz z bólu, potem poszła do kuchni zagrzać wodę.

— Dlaczego pani to robi? — powtórzył.

— Bo tak mi się podoba — odpowiedziała z sąsiedniego pomieszczenia.

Zdjął płaszcz nieprzemakalny i bluzę kiedy pojawiła się znowu z wrzącą wodą w czajniku, który postawiła na podłodze. Pomogła mu odwinąć koszulę.

— Niech no pan pokaże ramię.

Przysiadła na brzegu wanny, pod ostrym światłem jarzeniówki, dokładnie obejrzała ranę.

— Nie wygląda tragicznie — powiedziała w końcu — Kula ledwie drasnęła mięśnie. Może pan poruszać palcami?

Nie sprawiało mu to najmniejszej trudności.

— Nie pyta pani, jak się to wszystko stało? — zagadnął.

Wzruszyła ramionami:

— Przypuszczam, że nie ma się pan czym chwalić.

Carabi wodził za nią wzrokiem, kiedy otwierała podręczną apteczkę. Wyjęła flakonik spirytusu, gazę i plaster. Dużo by dał, żeby wiedzieć, co ona sobie myśli, ale wydawało mu się, że dziewczyna nie ma ochoty na rozmowę.

Pozwolił sobie obmyć ranę wrzątkiem, zacisnął zęby, żeby nie krzyczeć, kiedy żywe ciało zwilżała spirytusem. Sandra posługiwała się wyłącznie tonem rozkazującym:

— Proszę położyć łokieć na umywalce... Proszę przytrzymać ramię pionowo...

Komiczna laleczka, naprawdę! Co za mucha ugryzła ją, żeby się wplątać w tę historię? Czy aby nie zatelefonuje na policję, jak tylko odwróci się do niej plecami?

(cdn.)

Opinia trenera Piechniczka

Silny przeciwnik...

OBSERWATOREM meczu eliminacyjnego ME Finlandia — Portugalia w Helsinkach był trener piłkarskiej reprezentacji Polski Antoni Piechniczek. Oto co powiedział on przedstawicielowi PAP na temat tego meczu:

„Finowie trochę mnie zawiedli, ponieważ liczyłem, że zagrają z taką samą pasją, jak z nami w Kuopio i odbiorą jeden punkt Portugalczykom, co byłoby na pewno korzystne dla reprezentacji Polski w perspektywie dalszych spotkań eliminacyjnych mistrzostw Europy. Gospodarze nie zagrali jednak tak jak się spodziewałem. Drużyna Portugalii to silny, doświadczony zespół a Nene i Alves zrobili na mnie największe wrażenie. Pozostali niewiele im zresztą ustępują. Główne atuty tego zespołu to dobre wyszkolenie techniczne większości piłkarzy, szybkość przeprowadzania akcji ofensywnych, spore doświadczenie. Mankamentem, który będziemy chcieli wykorzystać, jest słabsza gra w obronie. A to „woda na młyn" lubiących grać z kontrataku piłkarzy polskich.

Przy okazji pobytu w Finlandii odwiedziłem piękny ośrodek sportowy w Lahti, w którym przebywać będzie na zgrupowaniu w przyszłym roku nasz zespół olimpijski. Byłem także gościem załogi przebywającego tam „Daru Młodzieży".

Żeńska „siódemka" w ofensywie

Mistrz Polski pokonany!

BARDZO dobrze spisują się piłkarki ręczne szczecińskiej Pogoni w niedawno rozpoczętej ekstraklasy. Po premierowych zwycięstwach nad Sośnicą Gliwice tym razem podopieczne trenera Z. Łakomego podejmowały „siódemkę" mistrzyń Polski, zespół AKS Chorzów. Po bardzo emocjonujących spotkaniach dwukrotnie lepsze okazały się nasze panie, które pokonały rywalki, w sobotę 21:19 (12:12) i w niedzielę 24:16 (8:6).

W PIERWSZYM meczu „siódemka" Pogoni zagrała jakby spięta zdając sobie sprawę, że ma naprzeciw siebie renomowane przeciwniczki. To sprawiało, że akcje szczecinianek były mało skuteczne. Na parkiecie trwała wyrównana walka i żadnej z drużyn nie udało się wywalczyć znaczniejszej przewagi bramkowej. Dopiero na finiszu nieco skuteczniejsza była Pogoń i dzięki temu zapewniła sobie 2 pkt. Spotkanie rewanżowe stało na znacznie wyższym poziomie i mogło się podobać. Zasługa w tym przede wszystkim gospodyń, które od początku grały bez respektu przed mistrzyniami kraju. Po wyrównanej pierwszej połowie, po przerwie inicjatywę całkowicie przejęły piłkarki Pogoni, które grały jak w transie. Efektem tego było wywalczenie sobie przewagi aż 12 bramek. Dopiero w końcowych fragmentach meczu kiedy to szczecinianki były pewne swego, chorzowianki zniwelowały ją do 8 goli.

PO zwycięstwach nad mistrzyniami Polski drużyna Pogoni w dalszym ciągu przewodzi stawce najlepszych zespołów w kraju i gdy w kolejnych pojedynkach demonstrować będzie tak wysoką formę jak dotychczas, to ma szansę na sięgnięcie po jedno z czołowych miejsc w ekstraklasie.

A oto strzelecznie bramek:

POGOŃ: Mierzejewska 12 i 14, Tobjasz 3 i 5, Żurowska 2 i 2, Pietrzak 3 i 1, Łukaszewicz 1 i 0, Wójcik 0 i 1, Krasucka 0 i 1.

AKS: Bonemberg 7 i 9, Matusz 4 i 1, Garleja 3 i 2, Jasiak 2 i 2, Niczo 0 i 2, Kustrzyk 2 i 0, Rosa 1 i 0. (jk)

Siwa i Krawczyk

w głównych rolach

Kolejny sukces Stali

TRWA zwycięska passa piłkarzy Stali Stocznia w rozgrywkach o mistrzostwo II ligi. Po pokonaniu niedawnego lidera Olimpii Poznań i to na jego boisku, drużyna stoczniowców odniosła kolejny sukces, tym razem zdobywając komplet punktów w spotkaniu z Olimpią Elbląg.

STAL STOCZNIA — OLIMPIA E. 4:2 (1:1)

Bramki zdobyli: dla Stali — Siwa 2 (w 47 i 89 min.), Parada w 31 min. oraz Krawczyk w 67 min.; dla Olimpii — Siuda w 14 min. i Spychalski w 49 min. Sędziował J. Puka z Wrocławia. Widzów 2 000.

NIEDZIELNE spotkanie stało na przeciętnym poziomie i tak na dobrą sprawę to można się tylko cieszyć z wyniku stoczniowców, ale nie z ich gry. Szczególnie mizernym widowiskiem uraczono kibiców w pierwszej połowie, kiedy to gospodarze grali chaotycznie i mało skutecznie. Mimo przewagi Stali pierwszego gola zdobyli twardo i zdecydowanie grający goście. Stoczniowcy nie mogli znaleźć lekarstwa na bezbarwnie walczących o każdą piłkę elblążan. Dopiero po przerwie gra stała się bardziej żywa. Szczecinianie z zaczęli śmielej atakować rywali i na efekt nie trzeba było długo czekać. Po uzyskaniu prowadzenia 2:1 gospodarze na moment uwierzyli w końcowy sukces i rozluźnili nieco swoje szyki. Szybki kontratak gości, błąd obrońców i bramkarza i... mecz rozpoczął się niejako od początku. Gospodarzy jednak stać było na zryw, który przyniósł im sukces. Najwięksi w nim udział mieli eks-portowcy Krawczyk i Siwa, którzy tworzą bardzo dobrze rozumiejącą się parę. Podobał się także Parada. Niestety bardzo słabo i niepewnie grała linia obrona a szczególnie Makowski, który jest jej najsłabszym ogniwem.

Dzięki zwycięstwu nad Olimpią stoczniowcy w dalszym ciągu znajdują się w ścisłej czołówce II ligi mając tylko 1 pkt straty do lidera. (k)

* * *

GKS TYCHY — ARKONIA 3:1 (1:0)

Bramki zdobyli: dla GKS Tychy — Komornicki 2 (30 i 69 min.) i Bielenin (55 min.), a dla Arkonii — Kruszczyński (49 min.).

Ewa gola!

Iskra wygrała z Pafawagiem

KOLEJNE spotkanie z cyklu rozgrywek o mistrzostwo Polski w piłce nożnej pań, drużyna mierzyńskiej Iskry rozegrała we Wrocławiu z kandydatem do najwyższej lokaty — Pafawagiem, wygrywając 1:0 (0:0). Bramkę dla naszej „jedenastki" zdobyła U. Franków.

Na zdjęciu: Na mistrzostwach bywało i tak...

Mistrzostwa ciężarowców zakończone

W NIEDZIELĘ zakończyły się w Lublanie mistrzostwa świata i Europy w podnoszeniu ciężarów. Wyłoniono tego dnia medalistów w wadze superciężkiej (plus 110 kg), w której triumfował ubiegłoroczny mistrz i absolutny rekordzista świata 24-letni Anatolij Pisarienco (ZSRR) — 445 kg, ale po ciężkiej walce z 21-letnim Bułgarem Antoninem Krastewem — 442,5 kg. Brązowy medal zdobył Bohusław Braum (CSRS) — 420 kg.

Polak Rutkowski osiągnął w dwuboju 405 kg, a wiec rezultat znacznie odbiegający od jego możliwości, zajmując 6 miejsce.

W klasyfikacji zespołowej i medalowej pierwsze miejsce w mistrzostwach świata i Europy zajęła reprezentacja ZSRR przed Bułgarią i Polską. Nasz zespół mimo nieoowodzeń w drugiej połowie mistrzostw utrzymał wysoką pozycję, z czego należy się cieszyć. Zdobył bowiem 8 medali — 3 w mistrzostwach świata i 5 w mistrzostwach Europy. Stefan Leletko i Piotr Mandra zostali mistrzami świata.

II liga p. ręcznej

Pierwsze zwycięstwa

W ROZEGRANYCH w sobotę i niedzielę spotkaniach o mistrzostwo II ligi w piłce ręcznej mężczyzn, zespół szczecińskiej Pogoni dwukrotnie pokonał drużynę Włókniarza Pabianice 28:21 (13:10) i 23:20 (10:14). Mimo zwycięstw piłkarze Pogoni nie zachwycili swą grą, w której jest sporo przypadkowości i prostych błędów. Najwięcej bramek dla gospodarzy w obu spotkaniach zdobyli: Brzozowski 7 i 6, Ciarkowski 6 i 3 oraz Kapłun 3 i 5. (ik)

Mimo porażki — niezły mecz Pogoni

5 bramek w Zabrzu

I LIGA piłkarska, GÓRNIK ZABRZE — POGOŃ SZCZECIN 3:2 (1:1). Bramki zdobyli: dla Górnika — Dolny w 23 min., Leśnik w 49 min. i Brzeński w 63 min., a dla Pogoni: Kensy w 42 min. z karnego oraz w 65 min. Woronko. Widzów: 10 tys.

Pogoń grała w składzie: **Szczech, Stańczak, Kozłowski, Sokołowski, Czepan, Biernat, Kensy, Woronko, Piekarczyk** (od 75 min. Zambrzycki), **Stelmasiak, Krupa.**

5 BRAMEK, dużo strzałów, otwarta, szybka i emocjonująca gra, której losy ważyły się do ostatniego gwizdka sędziego — oto w skórcie obraz sobotniego pojedynku zabrskiego Górnika z Pogonią.

POCZĄTKOWO Pogoń grała jakby trochę asekuracyjnie, toteż gospodarzom — raz po raz — udawało się przedostawać na przedpole naszej drużyny, oddając przy tym sporo strzałów na bramkę Szczecha. Większość z nich była jednak niecelna, bądź też kończyła się na skutecznych interwencjach naszego bramkarza. W 20 min. wskutek nieuwagi portowców Dolny ładnym strzałem z 30 metrów posłał piłkę do siatki szczecinian. Utrata gola zmusiła Pogoń do bardziej dynamicznej gry.

TUŻ przed przerwą Biernat znalazł się w sytuacji sam na sam z bramkarzem Górnika — Famułą, którego faul na szczecińskim piłkarzu uratował zabrzan od niechybnej utraty gola. Na krótko jednak. Sędzia podyktował bowiem rzut karny, którego pewnym egzekutorem okazał się Kensy.

PO zmianie stron uwidoczniła się na boisku wyraźna dominacja gospodarzy, którzy strzelili gościom pod rząd dwie bramki, po czym wyraźnie stonowali. Wykorzystała to „jedenastka" Pogoni, uzyskując „kontaktową" bramkę. Zdobył ją głową Woronko.

OD tego momentu wyraźnie wzrosła dramaturgia meczu. Pogoń atakowała bowiem z wielkim animuszem, a zabrzanie groźnie kontrowali. Obie drużyny zdołały w tym okresie stworzyć sytuacje, z których mogły paść kolejne bramki. Tych szans piłkarzom obu zespołów nie udało się jednak wykorzystać.

W sumie Pogoń zrobiła w Zabrzu dobre wrażenie, przegrywając po ambitnej, niezłej grze. W meczu tym, niestety, nabawił się kontuzji ręki — Piekarczyk. Stało się to w 10 minucie. Mimo to zawodnik ten z poświęceniem grał aż do 75 minuty spotkania. (jg)

Wyniki i tabele

I LIGA PIŁKARSKA

Wisła — Zagłębie 2:0 (0:0)
ŁKS — Stal 3:1 (0:0)
Lech — Bałtyk 2:0 (0:0)
Górnik — Pogoń 3:2 (1:1)
GKS — Cracovia 2:0 (1:0)
Śląsk — Ruch 1:1 (0:1)
Legia — Gwardia 3:1 (0:0)
Szombierki — Widzew 0:0

TABELA

1. Śląsk	12:4	12—4
2. Widzew	10:6	11—7
3. Zagłębie	10:6	11—8
4. Legia	9:7	14—12
5. Lech	9:7	10—8
6. Pogoń	9:7	9—6
7. Górnik	9:7	9—9
8. Ruch	8:8	10—8
9. Bałtyk	8:8	8—6
10. Gwardia	8:8	9—12
11. GKS Katowice	7:9	7—8
12. Szombierki	7:9	3—4
13. Cracovia	7:9	7—9
14. ŁKS	6:10	8—13
15. Wisła	5:11	4—7
16 Stal	4:10	6—13

II LIGA PIŁKARSKA

GRUPA I

Arka — Olimpia 0:0
GKS Tychy — Arkonia 3:1 (1:0)
Celuloza — ROW 1:1 (0:0)
Stal Stocznia — Olimpia 4:2 (1:1)
Zagłębie W. — Piast 0:2 (0:1)
Stilon — Odra O. 1:3 (1:1)
Zagłębie L. — Odra W 2:0 (2:0)
Gryf — Górnik W. 0:2 (0:1)

TABELA

1 Górnik W	12:4	13—4
2. Stal Stocznia	11:5	11—6
3. Piast	10:6	11—6
4 Olimpia P	10:6	9—5
Zagłębie L.	10:4	9—6
6 Tychy	10:6	10—7
7 ROW	9:7	9—7
8 Zagłębie W.	8:8	6—6
9 Olimpia E.	7:9	9—8
10 Celuloza	7:9	5—6
11 Odra W.	7:9	7—9
12. Arkonia	6:10	9—15
13 Odra O	6:10	8—14
14 Arka	5:11	5—10
15. Gryf	4:10	4—9
16 Stilon	4:12	4—12

III LIGA PIŁKARSKA

Chemik — Lechia 1:0
Warta — Dozamet 5:1
Stoczniowiec — Mieszko 3:1
Błękitni — Polonia P. 1:2
Piast — Lubuszanin 3:1
Fadom — Chrobry 2:1
Grunwald — Zjednoczeni 5:2

Tabela

1 Warta	15:1	22—5
2 CHEMIK	15:1	15—2
3 Lechia	11:5	11—5
4. Polonia P.	11:5	13—8
5 Stoczniowiec	11:3	11—6
6 BŁĘKITNI	8:8	9—7
7 Fadom	7:9	7—10
8 Grunwald	6:10	13—15
9 Piast	6:10	7—13
10 Dozamet	6:10	6—12
11 Chrobry	5:9	11—16
12 Mieszko	4:12	7—16
13. Zjednoczeni	3:13	7—15
14 Lubuszanin	2:14	6—17

I LIGA PIŁKAREK RĘCZNYCH

AZS Wr. — Cracovia 22:24 i 26:21
Start E. — Skra W-wa 18:16 i 22:2
POGOŃ — AKS Ch 21:19 i 24:16
Ruch Ch. — Sośnica G 26:21 i 27:21
AZS G — AZS Kat 30:29 i 19:31

TABELA

1. Pogoń	8:0	102—72
2 Ruch Chorzów	6:2	94—95
3 Cracovia	6:2	79—88
4 AZS Katowice	4:4	113—90
5 AZS Wrocław	4:4	96—95
6. AZS Gdańsk	4:4	99—116
7 AKS Chorzów	3:5	81—84
8 Start Elbląg	3:5	79—88
9 Skra Warszawa	2:6	85—92
10 Sośnica Gliwice	0:8	79—110

I LIGA KOSZYKARZY

Stal Bobrek — Górnik 84:89 (w normalnym czasie 79:79), Zagłębie — Wisła 94:74, Gwardia — Lech 78:75, Śląsk — Pogoń 125:85, Polonia — Legia 83:77, Stal — Wisła 84:93, Zagłębie — Górnik 79:88, Gwardia — Pogoń 120:91, Śląsk — Lech 74:80.

TABELA

1. Górnik	4	0	8	368—318
2 Gwardia	4	0	6	281—245
3 Wisła	2	2	6	328—323
4. Stal	2	2	6	327—337
5. Lech	2	1	5	239—228
6. Śląsk	1	2	4	278—248
7. Polonia	1	2	4	218—242
8 Zagłębie	1	1	3	173—162
9. Legia	0	3	3	242—281
10. Pogoń	0	3	3	257—328

Mierzejewski triumfatorem Tour de Pologne

W SŁUPSKU zakończył się XXXIX Tour de Pologne. Triumfatorem został 20-letni Andrzej Mierzejewski (Polska), który wyprzedził kolarza NRD Jana Schura i Czechosłowaka Stanisława Masiara. Zespołowo zwyciężyła reprezentacja Polski, w klasyfikacji najaktywniejszych triumfował Marek Kulesza (Legia) natomiast w klasyfikacji punktowej — Mathias Kittel (NRD).

Ostatni VIII etap Jastrzębia Góra — Słupsk (110 km) wygrał Mathias Kittel.

Pięściarze wyłonili najlepszych

W POZNAŃSKIEJ hali „Arena" dobiegły w niedzielę końca indywidualne mistrzostwa Polski w boksie. W 8-dniowym turnieju brało udział 194 pięściarzy. W niedzielę wyłoniono najlepszych — mistrzów Polski na rok 1982.

A oto wyniki walk finałowych:

Papierowa (48 kg) — Zbigniew Cioła (Gwardia Wrocław) — Józef Nawrot (Igloopol Dębica) 5:0;

Musza (51 kg) — Bogusław Pietrzykowski (Gwardia Łódź) — Wojciech Zamora (Walka Zabrze) 3:2;

Kogucia (54 kg) — Henryk Średnicki (Górnik Sosnowiec) — Sławomir Zapart (Błękitni Kielce) 3:2.

Piórkowa (57 kg) — Sławomir Kaczmarek (Gwardia Łódź) — Janusz Ołdak (Gwardia Wrocław) 4:1.

Waga lekka (60 kg) — Kazimierz Adach (Czarni Słupsk) — Romuald Keister (Stal Stocznia) 5:0

Waga lekkopółśrednia (63,5 kg) — Bogdan Gajda (Legia W-wa) — Mirosław Piotrowski (Zawisza Bydgoszcz) 5:0.

Waga półśrednia (67 kg) — Leszek Wardzała (Olimpia Poznań) — Czesław Sławiński (Gwardia W-wa) 3:2.

Waga lekkośrednia (71 kg) — Andrzej Krysiak (Igloopol Dębica) — Adam Kozłowski (Legia W-wa) 5:0.

Waga średnia (75 kg) — Stanisław Łakomiec (Błękitni Kielce) — Józef Łebedyński (Gwardia Wrocław) 5:0

Waga półciężka (81 kg) — Paweł Skrzecz (Gwardia W-wa) — Marek Ejsmont (Stoczniowiec Gdańsk) 5:0

Waga ciężka (91 kg) — Grzegorz Skrzecz (Gwardia W-wa) — Janusz Czerniszewski (Legia W-wa) 4:1.

Waga superciężka (powyżej 91 kg) — Janusz Zarenkiewicz (Moto Jelcz) — Marek Pałucki (Gwardia Koszalin) 5:0

Drugim, obok Keistera szczecinianinem — medalistą pięściarskich MP jest Ryszard Czerwiński, który zdobył brązowy medal w wadze koguciej. W półfinale zawodnik Pogoni przegrał po ładnej walce ze Średnickim.

TU TOTO!

Duży Lotek

I LOSOWANIE:

14 — 17 — 18 — 22 — 33 — 46 dod. 13.

II LOSOWANIE:

11 — 16 — 21 — 25 — 31 — 41

PONIEDZIAŁEK, 27 WRZEŚNIA

DZIŚ: Damiana, Amadeusza
JUTRO: Luby, Wacława

POGODA

ZACHMURZENIE duże z przejaśnieniami, początkowo słaby deszcz. Temp. do 19 st. Wiatry słabe, zachodnie.

DZIŚ rano w Szczecinie ciśnienie wynosiło 1015 hPa (761 mm Hg). W ciągu dnia wzrost ciśnienia.

TEATRY

MUZYCZNY (tel. 889-02) — „Halka" g. 19.

KINA

DELFIN (tel. 468-78) — „Zaduszki" g. 15.45 — pol., l. 15; „Dolina Issy" g. 13.30, 18, 20,15 — pol., l. 3; wtorek: g. 9, 11.15, 13.30, 15.45, 20.15; **COLOSSEUM** (tel. 458-18) — „Przeminęło z wiatrem" g. 14, 18 — USA, l. 12 (poniedziałek i wtorek); **KOBAR** — „Sprawa Kramerów" — g. 17, 19 — USA, l. 15 (poniedziałek i wtorek); **KOSMOS** (tel. 330-04) — „Sprawa Kramerów" g. 9, 11.15, 13.30, 16, 18.15, 20.30 — USA, l. 15 (poniedziałek i wtorek); **BAŁTYK** (tel. 733-35) — „Wejście smoka" — Hongkong-USA, g. 16, 18, 20, l. 18 (poniedziałek i wtorek); **POLONIA** (tel. 221-834) — „Wielka podróż Bolka i Lolka" — g. 14 — pol.; „Hair" g. 16, 18.30 — USA, l. 15 (poniedziałek i wtorek); **PIONIER** (tel. 473-02) — „Pampalini i Yeti" g. 10, 17 — pol.; „12 prac Asterixa" g. 11, 12.30, 14, 15.30 — fr.; „Wściekły" g. 18 — pol., l. 18; „Taksówkarz" g. 20 — USA, l. 18 (poniedziałek i wtorek); **DRUŻBA** — „Odrażający. brudni, źli" g. 15.45, 18, 20.15 — wł., l. 18; **BERBY** (letnie) — „Gangsterzy szos" g. 18 — kanad., l. 15; **ZAMEK** — „Godziny miłości" g. 17.30 — szw., l. 15; **MARS** — „Akcja Borowy" g. 15.30 — CSRS; „Hair" g. 17.30, 20 — USA, l. 15; **SZMARAGDOWE** (Zdroje) — „W pustyni i w puszczy" g. 17 — pol., cz. III; „Alicja" g. 19 — pol., l. 12; **PRZYJAŹŃ** (Dąbie) — „Mistrz kierownicy ucieka" g. 17.30, 19.30 — USA, l. 15; **MAJ** (Żydowce) — „Bołdyn" g. 18 — pol., l. 15; **MEWA** (Żelechowo) — „Hallo Szpicbródka" g. 16.30 — pol., l. 15; **BAJKA** (Police) — „Wujaszek Marin miliarderem" g. 17 — rum., l. 12; „Powiedz, że ja kocham" g. 19 — fr., l. 18; **BIAŁY ŻAGIEL** (Trzebież) — „Zielone lata" g. 12 — pol.; **SYRENKA** (Jasienica) — „Wielka podróż Bolka i Lolka" g. 16 — pol.; „39 stopni" g. 18 — ang., l. 12; **ZATOKA** (Nowe Warpno) — „Rebus" g. 18 — pol., l. 15; **INA** (Stargard) — „Kłamczucha" — pol. l. 12; „W obronie własnej" — pol., l. 18; **GRYF** (Gryfino) — „Panie proszą" — bułg., l. 15; **WISŁA** (Goleniów) — „Droga szkieletów" — rum., l. 15; „Dziewczyna z reklamy" — wł., l. 18.

REPERTUAR KIN na podstawie informacji OPRF.

WYSTAWY

KLUB „KIERUNKI" — Marfiacka 6/8 — „Polskie orły" — metaloplastyka Tadeusza Czaplińskiego; Rzeźba Bogusława Iwanowskiego i malarstwo Henryka Aleksiejczuka g. 17—20.

DYŻURY

SZPITALE

CHIR. DZIECIĘCA — Wojciecha 7; POŁOŻNICTWO — Piotra Skargi; WEWN. — Rejonowy.

PRZYCHODNIE

DLA DZIECI — ul. Wojciecha 7 — g. 20—8; DLA DOROSŁYCH — 9 Jedności Narodowej 12 — g. 19—7; STOMATOLOGICZNA — al. Jedności Narodowej 12 — g. 20—7; ul Nad Odrą 20 — g. 9—18.

APTEKI

KARD. WYSZYŃSKIEGO 17 (dod. odtrutki) — tel. 378-75; AL. WOJ. POL. 17 — tel. 352-61; AL. WOJ. POL. 134 — tel. 749-00; STOŁCZYN. Nad Odrą 20 — tel. 239-422; ZDROJE, Bat. Chłopskich 54 — tel. 612-573.

INFORMACJE

SŁUŻBA ZDROWIA — tel. 425-25, 446-46 — g. 7—18.
KOLEJOWA — tel. 935.
USŁUGOWA — tel. 428-14 i 472-15 — g. 9—17.
RUCH STATKÓW — tel. 918.

POGOTOWIA

POGOTOWIE RATUNKOWE — tel. 999; POGOTOWIE MO — tel. 997; STRAŻ POŻARNA — tel. 998; POGOTOWIE DROGOWE — tel. 931; POGOTOWIE DŹWIGOWE — tel. 962; POGOTOWIE ELEKTROWNI — tel. 991; POGOTOWIE GAZOWE — tel. 992; POGOTOWIE WODOCIĄGÓW I KANALIZACJI — tel 934; POGOTOWIE LOKATORSKIE — tel. 986.

STACJE BENZYNOWE

CZYNNE CAŁĄ DOBĘ: Mickiewicza, Kadłubka (taxi), Ku Słońcu Eskadrowa, Chopina.
POZOSTAŁE stacje czynne w godz. 8—21.

TELEWIZJA

PROGRAM I

15.30 NURT — Najnowsza historia Polski. 16 Zwierzyniec i nie tylko. 17 Dziennik. 17.20 Film TV CSRS „Ucieczka z krainy złota". 18.15 O melodii do melodii. 18.30 Film o ośrodku współczesnej plastyki wiejskiej w Paszynie. 18.50 Dobranoc. 19 Echa stadionów. 19.30 Dziennik TV. 20.15 Teatr TV „Most". 21.30 Rolnicze rozmowy. 21.40 Dziennik. 22 Jaki jest świat. 22.30 Rep. muzyczny.

PROGRAM II

17.30 Program lokalny. 18 Temat z godnia. 18.15 Warianty nadziei. Kronika (dok.). 19.30 Dziennik. 20 Dobry wieczór, to Interwizja. 21.30 Warianty nadziei — odpowiedzi na pytania telewidzów.

WTOREK

PROGRAM I

6 i 6.30 TTR. 8.10 J. polski dla kl. II lic. 8.50 Jesień 82. 9 J. polski dla kl. V—VI. 11 Plastyka dla kl. II. 12.50 Język polski dla klas IV licealnych. 13.30 i 14 TTR. 15.45 Kwadrans z Artelem. 16 Latający Holender. 16.30 Dla dzieci „Skakanka". 17 Dziennik. 17.20 TVP — Dwójka prezentuje. 18 Interstudio. 18.30 Kupić nie kupić. 18.50 Dobranoc. 19 Klinika zdrowego człowieka — wszystko o naszym wzroście. 19.20 Dziennik. 20.15 Film TVP „Chłopi". 21.05 Rolnicze rozmowy. 21.15 Liczą się fakty. 21.45 Dziennik. 22.05 Szanujmy wspomnienia.

PROGRAM II

17.30 Film radz. „Bez ojca". 18 Kronika (dok.). 19.30 Dziennik. 20 Wtorek melomana — Wratislavia Cantans. 21 Wieczór filmowy — Klasycy kina — „Charlie wlóczęga". 21.30 Aktualności sprzed lat. 22.15 Film na dobranoc. 22.20 Kwadrans z Artelem.

UWAGA: TV zastrzega sobie zmiany w programie.

PROGRAM BERLIŃSKI

14.25 J. angielski. 15.15 Film NRD „Poddany". 17.15 Program dla dzieci 17.45 Rozmaitości. 18.50 TV dziecięca. 19 Wizyta. 19.30 Kronika. 20 Wł. komedia „Palmy, morze i niespokojni". 21.30 Czarny kanał. 21.50 Kronika. 22.05 Piosenki ze sceny. 22.35 Wiadomości.

WTOREK

19 Film wł. „Palmy, morze i niespokojni". 21.30 Czarny kanał. 21.50 Wizyta. 14.25 Język angielski. 15.05 J. rosyjski. 16 Pr. rozrywkowy. 17.15 Dla dzieci „O wróżce, która szukała szczęścia". 17.45 Filmy rysunkowe. 19 Wizyty. 19.30 Kronika. 20 Film NRD „Zamek z piasku" 21.35 Bywają ludzie... 21.35 Polowanie na lisa. 22.05 Kronika 22.20 Pr. muzyczny.

RADIO

PROGRAM I

WIADOMOŚCI: 15, 16, 17, 18, 19, 20 22, 23

15.10 Studio Młodych. 16.05 Muzyka i Aktualności. 16.40 Polscy artyści w światowym repertuarze. 17.10 Dzień w Polsce. 17.15 Koncert dnia. 18.05 Refleksje. 18.30 Artyści Warszawy lat okupacji. 19.30 Z naszej fonoteki. 20.05 Kalejdoskop dnia. 20.30 Koncert życzeń. 21.05 Kronika sportowa. 21.15 Wielkie dzieła — wielcy wykonawcy. 22.10 Portret pisarza — Hermana Hesse. 22.50 Jutrzenka. 23.40 Jazzowa dobranocka.

PROGRAM II

WIADOMOŚCI: 15.30, 21.30, 23.50.

14.30 Cztery mile za Warszawą. 14.50 Indywidualności muzyki rozrywkowej. 15.40 Ludzie i ich pasje 16 Muzyczne intermezzo. 16.20 Pomysł na sprzedaż. 16.45 Prawo na co dzień 17 Tylko dwie godziny — radiowy przegląd publicystyczny 19 Kompozytor tygodnia — Ludomir Różycki. 19.35 Świat baśni — program na dobranoc dla dzieci. 20 Najpiękniejsza jest muzyka polska. 20.45 Obywatele i państwo. 21 Recital wieczoru. 21.40 Wieczór literacko-muzyczny.

PROGRAM III

15.05 Przypominamy zespół SOS Band. 15.30 Złote lata swingu. 16 Zapraszamy do Trójki. 19 Codziennie powiedź. 19.30 Ricercary canzony 19.50 „Kramer contra Kramer." 20 Studio nagrań. 20.40 Klub samouków. 21 Bielszy odcień bluesa. 21.30 Klub samouków. 21.45 Godzina jazzu. 22.45 24 godziny w 10 minut. 23 Zapraszamy do Trójki. 23.05 Północ poetów — „Liryka mocna".

PROGRAM IV

WIADOMOŚCI: 15, 17, 19, 22.30.

15.05 Panorama literacka. 15.30 Popołudnie melomana. 17.05 **Piosenka dnia (s). 17.20 Szczecińskie nagrania (s). 17.40 Publ. społeczna. 18.00 Ze światowej estrady (s). 18.30** Poezja i muzyka. 19.05 Klasycy muzyki rozrywkowej. 19.30 Wieczór w karakułach, łapki pantelate — sprzedam. Tel. 729-17. 20901-G
Filharmonii (s). 21 Klub Stereo. 22.40 Nocne divertimento (s). 23.30 Głosy, instrumenty, nastroje (s).

Kronika wypadków

SOBOTA W Dobrzycach gm. Resko poszło z dymem około 4 ha lasu. Straty sięgają 400 tys. zł. Strażacy zanotowali ponadto dwa mniejsze pożary: w Zalesiu gm. Police spłonęła szopa z sianem a w Gogolewie gm. Stargard — sterta słomy, wartości 50 tys. zł.

* * *

NIEDZIELA. Kilka minut przed godz. 11 na pl. Zwycięstwa, kierowany przez Władysława R. duży „Fiat" SZF 4706 potrącił na wysokości kościoła Helenę Sz., którą z obrażeniami ciała odwieziono do szpitala w Zdunowie. Dwie godziny później na ul. Gdańskiej kierowca mobonoweru „Jawa" SZA 3544, Andrzej Cz., wskutek raptownego podmuchu wiatru stracił panowanie nad pojazdem i wywrócił się. Skończyło się szpitalem.

W Łobzie na ul. Bieruta motorower „Jawa" kierowany przez Ryszarda K. skręcając w boczną ulicę zderzył się z motocyklem. Kierowca „Jawy" nie doznał obrażeń, natomiast motocyklista Franciszek W. i jego żona przebywają w szpitalu.

Do tragicznego w skutkach wypadku doszło nocą z soboty na niedziele na trasie Wolin — Kodrąbek. Kierowca motocykla „WSK" Kazimierz P., mieszkaniec pobliskiej wsi Warnowo „nie wyrobił" na łuku jezdni, wpadł na drzewo i poniósł śmierć na miejscu.

* * *

DZIŚ nad ranem w podszczecińskiej wsi Tatyń wybuchł groźny pożar zabudowań miejscowego rolnika. Ogień, który strawił oborę, stodołę i budynek mieszkalny, groził przerzuceniem się na stojące w pobliżu zabudowania sąsiadów. W walce z „czerwonym kurem" brało udział 5 sekcji straży zawodowej ze Szczecina i Polic. Dzięki ofiarnej pracy strażaków — pożar udało się zlokalizować. Komisja ekspertów bada przyczyny pożaru i wysokość strat materialnych. (ap)

NAUKA

MAGISTER — matematyka, fizyka — 705-56. 20780-G

MGR — matematyka, fizyka — 465-41. 19709-G

PRACA

POTRZEBNA dochodząca pani do dziecka. Tel. 477-94. 21681-G

POTRZEBNA dochodząca opiekunka do dziecka (Gumieńce) 4 razy w tygodniu. Tel. 74-998 21636-G

RÓŻNE

TV COLOR — zakład, Narutowicza 5 — 429-74 Metalotechnika. 20637-G

TELEPOGOTOWIE — Marek Strowy — 524-158. 19769-G

TELEPOGOTOWIE — Sławomir Martyniuk 88-474. 17695-G

TELEPOGOTOWIE — Leszek Krawczyński — 23-97-66. 17542-G

TELEPOGOTOWIE Zdzisław Uznański — 22-85-97. 19133-G

TELEPOGOTOWIE — Brunon Jakimowicz — 381-51. 13543-G

PRZESTRAJANIE telewizorów na program berliński. tel. 472-79 — Edmund Rzelnowski. 20186-G

NAPRAWA lodówek — sprężarkowych — tel. 758-50 Edward Skoczek. 20165-G

NAPRAWA lodówek i pralek automatycznych Blomberg „Metalotechnika", tel. 23-03-44. 21370-G

TAPETOWANIE — malowanie, tel. 231-765 Marian Fiuk. 14028-G

BEZPYŁOWE cyklinowanie — Roman Pawlik — 23-00-82, 20813-G

ALARM w mieszkaniach, garażach itp. — Stanisław Sierociński — 357-67. po 18. 19146-G

PANA, który włożmnie 13 sierpnia do szpitala z ul. Unisławy 12/23 proszę o zwrot do domki. Pamiątka do zmarłej matce. 21781-G

SPRZEDAŻ

MERCEDESA 190D (1983) sprzedam. Węgorzyno, tel. 275, od godz. 19. 110-P

SILNIK do Trabanta sprzedam — (używany). Rynkowa 4/89. 20890-G

SILNIK Skody S-110 — sprzedam. Wiadomość: tel. 22-79-12 po 15, 20909-G

WÓZEK głęboki ze spacerówka sprzedam. Tel. 439-68. 20891-G

ODSTĄPIĘ z powodu choroby warsztat ślusarski w centrum z pełnym wyposażeniem. Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin 20903.

PIANINO czarne z metalową płytą sprzedam. Tel. 785-35. 21698-G

KURTKĘ (popruta) z karakułów, łapki pantelate — sprzedam. Tel. 729-17. 20901-G

FUTRO damskie sztuczne, oceloty, kożuch damski ciemnobrązowy — sprzedam. Tel. 475-76. 20906-G

DUŻĄ palmę feniks — sprzedam. Tel. 748-62. 20933-G

LOKALE

M-3, komfort, Słoneczne, zamienie na M-2 centrum lub osiedle Zawadzkiego do III p. Pie ce i parter wykluczone. Tel. 619-246. po 17. 21686-G

1 1/2 POKOJU, kuchnia, oficyna, III p., zamienie na większe, Bogusława 11/20. po 16. 20804-G

3 POKOJE na Pogodnie, piece, zamienie na podobne z ogródkiem. Tel. 708-82. 20678-G

SPÓŁDZIELCZE M-3 zamienie na większe, Stargard, Osiedle XXX-lecia PRL B1/B23. 20898-G

MIESZKANIE 3-pokojowe z wygodami, zamienię na 2 mieszkania, jedno stoczniowe. Oferty Biuro Ogłoszeń 20899.

M-2 w nowym budownictwie, komfort w Nowogardzie, zamienie na równorzędne w Szczecinie Tel. 368-14. 20899-G

ZGUBY

JERZY PANASIUK zgubił wkładkę do dowodu osobistego nr 923373. 21633-G

SKRADZIONO wkładkę do dowodu osobistego nr S-731429 na nazwisko Urszula Machelska. 21600-G

SKRADZIONO wkładkę do dowodu nr S-557259 na nazwisko Edward Bronicki. 21645-G

RENATA i DARIA DUNIEC zgubiły wkładki do dowodu osobistego. 21963-G

ANDRZEJ KLECZEWSKI zgubił wkładkę zaopatrzenia nr S-017655. 21667-G

BARBARA i ZYGMUNT SŁOWIŃSCY — zgubili kartki wojewódzkie. 21701-G

HALINIE WILIŃSKIEJ skradziono wkładkę do dowodu osobistego oraz kartkę wojewódzką. 21727-G

ROMAN GADZALIŃSKI zgubił wkładkę do dowodu osobistego nr S-999094. 21762-G

BRONISŁAWOWI SIERADZIE — skradziono wkładkę do dowodu osobistego nr S-580654 wraz z karta wojewódzka. 21763-G

HENRYK TRAFNY zgubił wkładkę do dowodu nr 446946. 21799-G

WALDEMAROWI ARCISZEWSKIEMU — skradziono kartki do dowodu osobistego S-457695, S-457697 i kartki wojewódzkie. 21780-G

SKRADZIONO wkładkę do dowodu osobistego wraz z dokumentami na nazwisko Marian Miszker. 21766G

ZGUBIONO czarny portfel z dokumentami na nazwisko Czesław Telesiński. Uczciwego znalazce proszę o zwrot — Mazurska 12 B/1. 21776-G

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że 23 września 1982 r. zmarła nagle

Lilianna Karolak

główna księgowa
Zarządu Wojewódzkiego Towarzystwa Wiedzy Powszechnej.

W Zmarłej straciliśmy wzorowego pracownika i serdeczną koleżankę.

Rodzinie Zmarłej wyrazy serdecznego współczucia

składają

Prezydium ZW TWP
i współpracownicy.

Uwaga!

Odbiorcy gazu rejonu Niebuszewa

ZAKŁAD GAZOWNICZY SZCZECIN

powiadamia

odbiorców gazu zamieszkałych w rejonie ulic: Bronisławy, Cegielskiego, Cyryla i Metodego, Dembowskiego, Gdyńskiej, Kazimierza Królewicza, Marcina, Niemcewicza — tylko nr 20, Rynkowej,

że dnia 29 września br. o godz. 12 wpuszczony będzie do sieci gaz ziemny.

Nowo wprowadzony gaz ziemny spalać się będzie na palnikach kuchni gazowych długim, żółtym i kopcącym płomieniem. W dniu zmiany gazu, w momencie zauważenia charakterystycznego dla spalania gazu ziemnego płomienia na palnikach kuchni, należy **wszystkie urządzenia gazowe natychmiast wyłączyć.**

OD TEJ CHWILI

1. Wolno korzystać jedynie z palników nawierzchniowych kuchni, po uprzednim wyregulowaniu wysokości płomienia spalanego gazu. Regulację tę przeprowadza użytkownik przez zmniejszenie ilości dopływającego gazu na palnik (przekręcając pokrętło kurka w prawo) tak, aby uzyskać wysokość płomienia spalanego gazu rzędu 3—4 cm.

2. Zabrania się używania:

a) piekarników kuchni gazowej,

b) pieców kąpielowych, term i innych urządzeń gazowych, do chwili przebudowy przez ekipy monterskie naszego zakładu.

Przebudowa aparatów sprawnych technicznie dokonana będzie na koszt zakładu.

Bliższych informacji nt. zmiany gazu udzielamy w dziale sieci i instalacji mieszczącym się przy ul. Mickiewicza 144, telefon 776-21.

Koniec akcji przebudowy urządzeń gazowych przewidywany jest na dzień 15 listopada 1982 r.

3093-K

„KURIER SZCZECIŃSKI" — dziennik RSW „Prasa—Książka—Ruch". WYDAWCA: Szczecińskie Wydawnictwo Prasowe. REDAKCJA: pl. Hołdu Pruskiego 8, 70-550 Szczecin, skr. poczt. 70-925. Redaguje kolegium. TELEFONY: centrala 430-21, sekretariat red. naczelnego 457-41, sekretarz redakcji 467-21 dz miejski 462-36, dz. ekonom.-morski 427-77, dz. sportowy 478-50, dz. łączności z Czytelnikami 450-21. OGŁOSZENIA przyjmuje Biuro Reklam i Ogłoszeń 70-550 Szczecin, pl. Hołdu Pruskiego 8, tel. 394-34. Za treść i termin druku ogłoszeń redakcja nie ponosi odpowiedzialności PRENUMERATA: przedsiębiorstwa, instytucje i organizacje społeczno-polityczne składają zamówienia w miejscowych oddziałach RSW „Prasa—Książka—Ruch", w miejscowościach zaś, w których nie ma oddziałów — w urzędach pocztowych lub u doręczycieli. Czytelnicy indywidualni opłacają prenumeratę wyłącznie w urzędach pocztowych i u doręczycieli na rok następny; do dnia 10 miesiąca poprzedzającego okres prenumeraty, na pozostałe w terminach: od 26 listopada na następny. I kwartał, I półrocze roku następnego i cały okres roku bieżącego. Cena prenumeraty: miesięczna do 20 czerwca br. 87 zł, od 1 lipca br. 109 zł, za II kwartał 261 zł, za następne kwartały 327 zł, za II półrocze 657 zł. Nr indeksu 35094. Druk Szczecińskie Zakłady Graficzne. P-8

Zeszytów nie brakuje,

z innymi artykułami szkolnymi gorzej

Po pierwszym dzwonku

TEGO lata, przed rozpoczęciem roku szkolnego, uczniowie mogli się zaopatrywać w zeszyty i inne akcesoria szkolne na podstawie otrzymanych talonów. Ta reglamentowana sprzedaż budziła sporo wątpliwości rodziców dzieci w wieku szkolnym. Wynikały pewne nieporozumienia. Wielu uważało, iż przydział talonowy jest przeznaczony na cały rok szkolny i choć informowano wielokrotnie, że od 15 września reglamentacja zostanie zniesiona w branży papierniczej, a powrócimy do wolnej sprzedaży — nie wszyscy w to wierzyli.

MINĄŁ już 15 września. W sklepach z artykułami papierniczymi dokonujemy zakupów bez kartek i talonów. Tylko pewna grupa towarów — tych przeznaczonych dla studentów — sprzedawana jest w sposób sterowany, czyli za okazaniem legitymacji żaka.

Choć może przesadne jest stwierdzenie o braku ograniczeń. Kierownicy sklepów wprowadzają pewne zasady sprzedaży mające na celu zapobieganie nadmiernym zakupom towarów, szczególnie tych, których jest na półkach sklepowych i w magazynach WPHW stanowczo za mało. Jeden klient może kupić np. tylko 1—2 bloki rysunkowe, 1 zeszyt nutowy i 1 z papierem do wycinanek, 1 pudełko kredek, itp.

Te ograniczenia są sygnałem, iż podaż określonych artykułów jest za mała w stosunku do popytu. Obserwuje się to także w przypadku ołówków, gumek do ścierania (obecnie WPHW nie otrzymuje gumek produkcji krajowej, musi dzielić do swych sklepów skromne resztki gumek importowanych z Chin). Skromne są także przydziały tuszu kreślarskiego — jest wyłącznie czarny, kolorowych nie otrzymano, za mało jest atramentu, jak również wieczných piór; nie ma wcale kalki kreślarskiej, do sprzedaży trafiają minimalne ilości przyborów kreślarskich.

Tak więc zaopatrzenie nie przedstawia się zbyt różowo. Można jedynie stwierdzić, iż zeszytów szkolnych — i cieńszych, i grubszych, i w linie, i w kratkę, i gładkich — jest pod dostatkiem. Można także bez większych trudności kupić bloki technicznе oraz milimetrowe. Sklepy oferują duży wybór długopisów oraz wkłady do nich, wszelkie rodzaje ekierek, linijek, kątomierzy, itp. Nie powinno być także większych trudności z nabyciem farbek szkolnych — akwarelek bądź plakatówek.

Z informacji otrzymanych w III Oddziale WPHW wynika, iż zaopatrzenie nie jest rewelacyjne. Odnotowuje się określone braki — na ogół w tych asortymentach, których już od paru lat nie było pod dostatkiem (kredki, bloki, ołówki, zeszyty nutowe itp.). Tak więc przewidywania, że uczniowie nie będą mieli zeszytów szkolnych, nie sprawdziły się, a sądząc po stanie magazynów— nie grożą też nam w najbliższym czasie. **(su)**

Jeśli już przyszło...

ODKAD w każdej szkole jest gabinet dentystyczny, dzieci miewają niekiedy większe trudności z dostaniem się do lekarza niż było to przed laty. Zdarza się bowiem, że z różnych powodów — urlopów, choroba, czasowe przeniesienie specjalisty do pracy w przychodni — gabinet szkolny jest nieczynny. Wówczas to dzieci, które powinny zgłosić się do dentysty, a nie mogą czekać (rozpoczęte leczenie czy nagły ból zęba) idą oczywiście do przychodni. Tam jednak już w rejestracji odsyła się je z kwitkiem, bo w szkole... czynny jest gabinet dentystyczny. Nikt nie wnika w to, że gabinet ten czynny jest tylko w teorii, a dzieciak nie zawsze potrafi wytłumaczyć.

Cóż więc pozostaje? Wizyta w spółdzielni, gdzie w przepełnionej poczekalni trzeba godzinami czekać (a i też nie zawsze można się w ogóle zarejestrować, bo akurat jest komplet pacjentów).

Ojciec lub matka muszą więc zwalniać się z pracy, brać dziecko za rączkę, wytłumaczyć w przychodni, że gabinet w szkole jest nieczynny... I to wreszcie skutkuje. Niekiedy tak radykalnie, że malucha ząb przestaje boleć. I wtedy rzeczywiście może poczekać, aż gabinet szkolny będzie znów czynny.

Sprawa ta jest właściwie drobna, ponieważ jednak chodzi o dzieci i do tego niekiedy naprawdę cierpiące — piszemy o niej. Nie wolno dziecka — jeśli już samo przyszło do dentysty — bezdusznie odsyłać z niczym. **(mg)**

Komunikat MO

OSOBA, której w maju lub czerwcu 1982 r. w pobliżu jeziora Głębokie w Szczecinie skradziono kurtkę skórzaną proszona jest o skontaktowanie się z Komisariatem III MO w Szczecinie, pokój 24 nr telefonu 30-75-44.

Zgubiono-znaleziono

21 BM. w autobusie znaleziono podręczniki do klasy V szkoły podstawowej. Odebrać można w dyspozytorni WPKM przy ul. Kłonowica 3.

Przybłąkał się owczarek alzacki. Wiadomość tel. 804-16 w godzinach 8—14.

Na ul. Malczewskiego znaleziono pęk kluczy. Są do odebrania w redakcji w pokoju nr 47.

Sprawa nie tylko zegarka

Kpiny z klientów?

PAN Wacław Ł. oddał w czerwcu w zakładzie zegarmistrzowskim przy ul. Parkowej 64 zegarek do naprawy. W pokwitowaniu, jakie otrzymał, wpisano tylko markę, koszt i date odbioru. Kiedy w wyznaczonym dniu nasz Czytelnik zgłosił się po odbiór, nie otrzymał zegarka pod którym — jak napisał do nas — widniała karteczka z jakimś innym nazwiskiem. Swojej własności nie otrzymał również, kiedy zjawił się ponownie w zakładzie proponując sprawdzenie danych personalnych ze swojego dowodu osobistego.

Zarząd Cechu Rzemiosł Metalowych i Elektrycznych w Szczecinie w odpowiedzi na skargę klienta poinformował go o przeprowadzeniu postępowania wyjaśniającego. Według wersji rzemieślnika klient upierał się nie podawać swojego nazwiska wreczając tylko pokwitowanie, wobec czego uczeń odmówił wydania zegarka.

„W świetle powyższego" — jak napisano w piśmie z Cechu — „wykonawca usługi prosi Obywatela o odebranie przedmiotowego zegarka — dla uniknięcia dalszych nieporozumień, za okazaniem dowodu osobistego".

Klient ponownie więc udał się do zakładu przekonany, że tym razem zgodnie z obietnicą otrzyma wreszcie swoją własność. Tymczasem:

„Najpierw mistrz zażądał dowodu osobistego, mimo iż podałem pokwitowanie, następnie zaczął mnie pouczać o niestosowności mego kroku, następnie rozmiewanym już tonem zaczął wykrzykiwać, że mi zegarka nie wyda, gdyż nie dałem mu do ręki dowodu, który jednak okazałem (znów nie wiem dlaczego). Zegarka do dnia dzisiejszego nie mam..."

Nawet, gdyby podłożem sporu było jakieś nieporozumienie między dwoma panami, jak domniemywano w Cechu, to i tak nic nie upoważnia zegarmistrza do takiego postępowania. Liczymy, że tym razem zarząd Cechu zechce poważniej rozpatrzyć sporną sprawę i wyciągnąć odpowiednie wnioski w stosunku do swojego rzemieślnika tak niepoważnie traktującego klientów. **(eb)**

BWA w Bramie Królewskiej

Zaproszenie do galerii

BIURO Wystaw Artystycznych w Szczecinie z satysfakcją przyjmuje zainteresowanie społeczeństwa i środków masowego przekazu a szczególnie redakcji „Kuriera" losami znanego obiektu zabytkowego przy pl. Hołdu Pruskiego 1, w którym od niedawna mieści się galeria BWA pn. „Brama Królewska".

Przejmując w połowie bieżącego roku popularną w Szczecinie Bramę Królewską od miejscowego oddziału PUP-IK „Ruch" prowadzącego tu klub-kawiarnię — Biuro Wystaw Artystycznych jako nowy a faktycznie pierwszy właściciel (a nie tylko użytkownik) zastało ten obiekt bardzo zaniedbany i dawno nie remontowany.

Z tego też względu BWA założyło dwa etapy uruchomienia jedynej w Szczecinie, ogólnie dostępnej galerii na kameralne wystawy sztuki profesjonalnej. W szybkim tempie dokonano remontu bieżącego, aby jak najszybciej galerię pn. „Brama Królewska" uruchomić (na stałło to jeszcze w trakcie sezonu letniego tj. 20 sierpnia br.). Jednocześnie podjęto opracowywanie przez specjalistów ekspertyz i dokumentacji technicznych na gruntowny remont i modernizację tego pięknego obiektu. Prace dokumentacyjne są w toku. Ponieważ wymagała one dobrego przygotowania — Pracownie Konserwacji Zabytków ze Szczecina i Wrocławia zakończą je w pierwszym półroczu 1983 roku a od drugiego półrocza przyszłego roku przystąpią do kapitalnego remontu Bramy Królewskiej.

Tak więc nowy właściciel nie ograniczył się tylko do bieżącego remontu Bramy Królewskiej ale zamierza w drugim etapie — po zakończeniu faktycznego remontu — przekazać społeczeństwu obiekt z prawdziwego zdarzenia. (oby to nastąpiło jak najszybciej — liczymy, że wykonawca generalny, czyli PKZ w Szczecinie, które też patronuje tej galerii, postarają się o to). Wtedy też będzie możliwe pełne jego wykorzystanie, także jako galerii sprzedażnej i miejsca, gdzie przy herbacie czy kawie można będzie kontemplować dobrą sztukę czy spotkać się na ciekawych imprezach plastyczno-muzycznych, o co Biuro Wystaw Artystycznych będzie usilnie zabiegało.

GALERIA BWA BRAMA KRÓLEWSKA

Zanim to nastąpi, zapraszamy serdecznie wszystkich mieszkańców miasta i gości do naszej nowej — choć jeszcze bardzo skromnej w wystroju i działalności — Galerii „Brama Królewska".

Dyrektor BWA
mgr Tadeusz MALINOWSKI

OGRÓD otwarty to jest to! Działki dobrze służą nie tylko właścicielom, ale też okolicznym mieszkańcom, którzy mogą pospacerować alejkami, odpocząć na ławeczce, z dala od zgiełku i spalin. A jeśli jeszcze zdarzy się, że na działkach jest plac zabaw — taki jak ten widoczny na zdjęciu, urządzony na kolonii im. Gen. Świerczewskiego — dzieci mają uciechy co niemiara.

Foto: Z. Jodkowski

Notatnik szczeciński

◆ MORSKI Ośrodek Kultury i Informacji przy ul. J. Malczewskiego 1 przyjmuje zapisy do następujących zespołów amatorskich: dziecięcego zespołu tańca i piosenki (próby w środę o g. 16), zespołu tańca towarzyskiego (poniedziałek g. 18) i grupy wokalnej „Hajduczki" (wtorek g. 19.30). W pierwszej kolejności przyjmowane będą dzieci pracowników przedsiębiorstw gospodarki morskiej. Informacje tel. 224-61.

◆ KLUB „Bon Ton", al. Wyzwolenia 85 (tel. 23-27-31) przyjmuje zapisy na kurs 1. angielskiego oraz kursy kroju i kosmetyczny, a także do koła fotograficznego (zajęcia w każdy wtorek o g. 18.30).

◆ KLUB Osiedlowy SSM przyjmuje jeszcze zapisy do modelarni lotniczo-rakietowej przy ul. Mickiewicza 111 — zajęcia codziennie w godz. 16—20 (oprócz sobót i niedziel) oraz do modelarni szkutniczej przy ul. Jodłowej 7 — zajęcia w poniedziałki i czwartki w godz. 16—20.

Komunikat WPKM

Z POWODU prac sieciowych na pl. Rodła oraz wymiany szyn na pl. Lenina w nocy 27/28 i 28/29 bm. tramwaje nocne poszczególnych linii kursować będą następująco: „1" Pomorzany — Głębokie (przez al. Piastów), „2" Las Arkoński — Dworzec Niebuszewo, „3" Pomorzany — Stocznia „Warskiego", „4" Pomorzany — Głębokie, „5" Krzekowo — pl. Lenina (powrót al. Woj. Polskiego i Wawrzyniaka) oraz Stocznia Remontowa — ul. Potulicka.

Na odcinku pl. Lenina — pl. Hołdu Pruskiego oraz ul. Kołłątaja — pl. Żołnierza Polskiego kursować będzie autobus zastępujący tramwaj.

Nie stać nas na to

JAK już informowaliśmy, w minioną sobotę stacja obsługi „Polmozbytu" przy ul. Białowieskiej umożliwiła właścicielom „maluchów", „Fiatów 125 p" i „Polonezów" przeprowadzenie bezpłatnie diagnostyki. Specjaliści dokonywali analizy spalin i słuchowego badania silnika, sprawdzali gaźnik i zapłon. Każdy z klientów otrzymywał specjalną kartę z wykazem niedomagań w swoim samochodzie. Można tę było skorzystać z wszechstronnych porad technicznych. Dla tych, którzy chcieli od razu skorzystać z naprawy, oczywiście już odpłatnej, wyznaczono dwa stanowiska.

Była to już trzecia w tym roku akcja, jeśli można to tak nazwać, przeprowadzona przez pracowników stacji obsługi przy ul. Białowieskiej; w ich opinii najbardziej udana. W ciągu czterech godzin z bezpłatnej diagnostyki skorzystało wiele osób, przebadano prawie 200 samochodów, w zdecydowanej większości dużych „Fiatów".

O ILE akcja się udała to jej wyniki nie są zbyt optymistyczne. Trudno bowiem wpadać w zachwyt dowiadując się, że tylko 13 proc. pojazdów miało prawidłowo ustawiony zapłon, właściwie wyregulowany gaźnik. W wielu samochodach w dużym stopniu zużyte były łańcuchy rozrządu. Większość kierowców ciągle jeszcze jeździ od naprawy do naprawy; nie zdają sobie sprawy, że częściej zaglądając do silnika, nie bagatelizując drobnych nawet niedomagań — unikają kosztownych w konsekwencji napraw. Oto np. jeden z właścicieli „malucha" zapytał, czy to dobrze, że cały czas pali się lampka ciśnienia oleju. Gdyby zainteresował się tym miesiąc temu, skończyłoby się prawdopodobnie tylko na wymianie pompy olejowej. Teraz naprawa będzie poważniejsza, a więc i droższa.

Sobotnia akcja była także okazją do zareklamowania usług których stacja przy ul. Białowieskiej wykonuje coraz więcej.

— **Nie wiedziałem, że tu — w tzw. centrum „malucha" zajmujecie się obsługą dużych Fiatów** — **Bezpłatna diagnostyka... Czy w warunkach reformy stać was na to?**

Od naprawy do naprawy

— Wbrew pozorom — nie tracimy na tym, lecz zarabiamy. To nam się po prostu opłaca. Ze społecznego punktu widzenia — poprzez wyrobienie u właścicieli nawyku stałej kontroli samochodów prowadzimy do zmniejszenia zużycia paliwa i deficytowych części. Rozregulowane silniki, co jest nagminnym zjawiskiem, kosztują wiele. Nie stać nas na to. Z kolei z naszego punktu widzenia — taka akcja to nowi klienci, a więc nasz zarobek. 87 proc. pojazdów, które przebadaliśmy miało takie czy inne niedomagania, 103 właścicieli skorzystało na miejscu z możliwości odpłatnej regulacji gaźnika, zapłonu itp. Tylko na tych prostych czynnościach zarobiliśmy w cztery godziny około piętnastu tysięcy złotych. Pozostali umówili się z nami na naprawę w innym terminie. Korzyść zatem obopólna.

Na koniec dodajmy, że kolejną tego typu akcję „Polmozbyt" przy ul. Białowieskiej organizuje w drugiej połowie października. Tym razem będzie można skontrolować ustawienie świateł.

(jas)

— Nie wszyscy też wiedzą, że przeprowadzamy konserwację samochodów każdej marki, bez wyjątku.

— Po prostu konkurencja możliwa dzięki reformie. Mamy warunki, specjalistów, przyjmujemy więc nie tylko „sto dwudziestki" szóstki" i „Polonezy" ale także „Fiaty 125p" — **wyjaśnia Zdzisław Staszków, kierownik Zakładu Obsługi i Sprzedaży Samochodów nr 1.** — Powiedział jeden z kierowców — **Skorzystam z tego, umówię się na naprawę.**